

# Seweryniak, Henryk

---

## Judaizm

---

Studia Płockie 26, 27-52

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Henryk Seweryniak*

## JUDAIZM

1. Żadna spośród religii nie jest tak bliska chrześcijaństwu jak judaizm. Łączy nas wiara w jednego Boga, historia zbawienia, przymierza, Biblia, nadzieja mesjańska, liczne elementy liturgiczne. Żydowski pochodzenie Jezusa wymownie przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego: „Zesłał Bóg Syna swego» (Ga 4,4), lecz by «utworzyć Mu ciało», chciał wolnej współpracy stworzenia. W tym celu Bóg odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna córkę Izraela, młodą Żydówkę z Nazaretu w Galilei, Dziewicę poślubioną «mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja» (Łk 1, 26-27)» (nr 488). Ta bliskość ginie jednak w morzu wzajemnych oskarżeń. Żydzi oskarżają chrześcijan o pogromy, brak tolerancji, holocaust. Liczni chrześcijanie nie potrafią „zapomnieć Żydom” odrzucenia i śmierci Jezusa, przysłowiowego faryzeizmu, hasła: „wasze ulice, nasze kamienice”, kolaboracji z komunizmem.

2. Dzieje judaizmu znamy najczęściej do przyjścia Chrystusa. Potem powtarzamy kilka stereotypów. Także pielgrzymując do Izraela niemal nie interesujemy się religią żydowską czy przeszłością Żydów. W ten sposób popełniamy analogiczny błąd do tego, który popełniają Żydzi pielgrzymujący do Oświęcimia, Trebłinki i Majdanka, gdy nie dostrzegają naszego polskiego dziś i wczoraj.

3. Duchowni i katolicy świeccy na Mazowszu powinni być szczególnie uwrażliwieni na sprawę relacji z judaizmem. Przed wojną Płock, Ciechanów, Gostynin, Mławę, Płońsk, Sierpc, Raciąż, Żuromin zamieszkiwało ok. 80 tysięcy Żydów. Niemal wszyscy zginęli w krematoriach Trebłinki, Sobiboru i Oświęcimia. Trzeba zachować pamięć o zagładzie tylu niewinnych braci i sióstr oraz wychowywać do szacunku wobec religii żydowskiej i narodu Izraela tak, jak tego uczy współczesny Urząd Nauczycielski.

Materiał dotyczący judaizmu i relacji katolicko-żydowskich ujmijemy w następujące punkty: 1. Geneza i kształtowanie się judaizmu pobiblijnego; 2. Problem tożsamości żydowskiej; 3. Ruch syjonistyczny i państwo Izrael; 4. Główne elementy religijnej świadomości współczesnych Żydów; 5. Kościół a Żydzi w dziejach. Tytułem apendyksu ukażemy dzieje Żydów w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem aktualnych problemów i perspektyw dialogu.<sup>1</sup>

### Geneza i kształtowanie się judaizmu pobiblijnego

Historię judaizmu w postaci dzisiejszej wiąże się na pierwszym etapie z ustaleniem kanonu Tory (520-420), powstaniem synagog (520 p.n.e.chrz.) oraz ustaleniem pozy-

cji *soferim* – pisarzy świeckich studiujących, wyjaśniających i komentujących Prawo.<sup>2</sup> Pisarzy szczególnie uznanych w komentowaniu Biblii nazywano *rabbi* – nauczyciel, mistrz. Z biegiem czasu ich nauce zaczęto nadawać podobny autorytet do Prawa zawartego w Biblii; twierdzi się, że Prawo ustne nauczane przez rabinów ma taką samą wartość jak Prawo spisane w Biblii. Tworzy się tradycja rabiniczna (początki *miszny*). Dla zapewnienia właściwej interpretacji Prawa powstaje rada, zwana *knesetem* („wielkie zgromadzenie”, III-II w.), a potem *Sanhedrynem*. Do zadań sanhedrynu należało: wyjaśnianie Prawa i jego stosowanie, ustalanie modlitw i błogosławieństw, wydawanie wyroków. Była to największa i najważniejsza instytucja polityczno-religijna judaizmu. Na jej czele stał arcykapłan. Początkowo członkami Sanhedrynu byli tylko kapłani (*saduceusze*), potem także rabinini (nurt faryzyjski).

Antioch IV Epifanes, władca Syrii z dynastii Seleucydów, którzy od 198 przed Chr. objęli rządy nad Izraelem, zaprowadził kult Zeusa Olimpijskiego. W 167 r. Antioch mianował nowego arcykapłana, a prawowitego arcykapłana Oniasza skazał na wygnanie. Opór stawili mu wtedy *chasideim* („pobożni”), zwłaszcza gdy Antioch zakazał kultu Jahwe w świątyni jerozolimskiej. Na ich czele stanął kapłan z Modin – Matusz (ród Hasmonejczyków), a później jego syn Juda Machabeusz, który oczyścił świątynię i poświęcił ją. Pod wodzą Hasmonejczyków Żydzi uzyskali sporą autonomię. W 153 r. przed Chr. Jonatan odzyskał urząd arcykapłana i rozszerzył niezależność żydowską. W 141 r. arcykapłan Szymon doprowadził w zasadzie do suwerenności narodowej.

Stopniowo jednak Hasmonejczycy tracą poparcie. Zarzuca się im łączenie godności arcykapłańskiej z władzą świecką, a więc „obrastanie we władzę”, kolaborację, a także to, że z ich rodu nie może wyjść ani król Dawidowy, ani kapłan potomek Aarona, ani Mesjasz. Właśnie w dobie tego kryzysu, na łonie społeczności żydowskiej pojawia się kilka odłamów, które odegrają istotną rolę w formowaniu się judaizmu epoki pobiblijnej. Najważniejszym spośród nich byli faryzeusze. Po zburzeniu świątyni w 70 r. to oni praktycznie zapewnili przetrwanie i kontynuację religijną judaizmu. Nazwa pochodzi od hebr. *peruszim*, co przekłada się jako: „trzymający się z dala” lub „interpretujący”. „Trzymający się z dala”, bowiem faryzeusze przeciwstawiali się hellenizacji, zwalczając tych, którzy jej ulegali; „interpretujący”, gdyż rozwijali tradycję, ustną interpretację Tory.

Jak zaznaczyliśmy, do 63 r. przed Chr. Żydzi zachowywali względną niezależność. W 63 r., na skutek rywalizacji dynastycznych, interweniuje Rzymianie. Pozwalają jednak zachować władzę kapłanom hasmonejskim. Ważnym okresem w „dawnych dziejach Izraela” stanie się panowanie Heroda Wielkiego (37-4 przed Chr.), pół-Żyda, pół-Idumejczyka. Od 6 r. władzę nad Judeą przejmą prefekci rzymscy – Rzym będzie się jednak zgadzał na zachowanie pewnych kompetencji przez arcykapłana i Sanhedryn.

W 66 r. Judea, zwiedziona początkowymi sukcesami, wchodzi w otwarty konflikt z Rzymem. W 70 r. następuje zburzenie drugiej świątyni przez Tytusa. Z opisanych ugrupowań przetrwają praktycznie faryzeusze. Właśnie faryzeuszowi Johananowi ben Zakkai, członkowi sanhedrynu, podczas oblężenia Jerozolimy, udaje się przedostać do Jawne (grec. Jamnia), gdzie za zgodą Rzymian otwiera *Bet Midrasz*, w którym naucza Prawa. Rozpoczyna się istotny etap formacji judaizmu pobiblijnego – **judaizm rabinacki**. Jego główne tendencje można ująć w następujące punkty:

1. Wraz ze zburzeniem Jerozolimy nie wszystko zostało stracone, bo istotą judaizmu jest Prawo.

2. W relacjach z Jahwe liczy się przede wszystkim relacja indywidualna – Bóg jest Panem każdego człowieka, niezależnie od miejsca jego pobytu.

3. Kult zaczyna koncentrować się w synagogach.

4. Rabini zastępują kapłanów, których rola praktycznie skończyła się wraz z upadkiem świątyni. Kolegium rabinackie przypisuje sobie uprawnienia Sanhedrynu (zwane odąd: *Bet-Din*, Dom Sprawiedliwości).

5. Po śmierci Johanana, ok. 80-85 r. Gamaliel II opracowuje rytuał Paschy sprawowanej poza Jerozolimą oraz modlitwę *Szemonah esreh* (Modlitwa Osiemnastu Błogosławieństw). Prawdopodobnie Samuel Mały ok. 90 r. zmodyfikuje ją w ten sposób, że wydzieli z istniejącego tekstu 19. Błogosławieństwo i skieruje przeciwno chrześcijanom: „Niech dla apostatów nie będzie nadziei. Wyrwij wkrótce, za naszych dni, korzenie królestwa pychy. A nazarejczycy i *minim* (heretycy) niech zostaną wymazani z księgi życia i niech nie będą w niej zapisani wspólnie ze sprawiedliwymi. Błogosławiony bądź Panie, który upokarzasz pysznych”<sup>3</sup>.

6. Ok. 90 r. Synod w Jawne określa kanon 24 pism żydowskich:

a) Tora; b) Prorocy; c) Pisma (Księga Przysłów, Pieśń nad pieśniami, Księga Estery). Odrzuca się księgi: Mądrości, Syracha, 1 i 2 Machabejską, Judyty i Tobiasza.

7. W Jawne ofiary świątynne zastępuje się modlitwą domową.

8. W 132 r. Hadrian usiłuje wznieść świątynię Jowisza na ruinach Świątyni jerozolimskiej. Wybucho powstanie Szymona Bar Kochby, które zostanie stłumione w okrutny sposób. Wydaje się zakaz praktykowania Tory, rozwiązuje Sanhedryn. W 138 r. Antoniusz Pius odwołuje zakazy. Rodzi się diaspora żydowska. Powstają nowe szkoły rabinackie. Juda ha-Naszi (135-217) porządkuje prawa w postaci miszny – trzonu Talmudu. Talmud zyskuje centralne znaczenie w życiu diaspory.

W ten właśnie sposób uformowały się zręby judaizmu pobiblijnego. W związku z przemieszczaniem się diaspory „wędruje” jednak również centrum duchowne judaizmu: od Palestyny<sup>4</sup>, przez Babilonię, Tunis, aż po Hiszpanię (IX w.). W rozległym kontekście świata muzułmańskiego Żydzi przejmują często język arabski jako język codzienny, a nawet literacki (obok hebrajskiego). W Hiszpanii natomiast rozwija się filozofująca teologia judaizmu. Mojżesz Majmonides (1135-1204), „św. Tomasz judaizmu”, układa 13 artykułów wiary, w których m.in. wyznaje się: Bóg istnieje; jest jeden, bezcielesny, wieczny; tylko On jest godzien czci; Objawienie prorockie jest prawdziwe; Mojżesz jest jego największym świadkiem; Tora pochodzi od Boga i nigdy nie ulegnie zmianie; Bóg zna wszystkie ludzkie czyny; człowiek otrzyma z Jego ręki nagrodę lub karę; mesjasz nadejdzie; sprawiedliwi zmartwychwstaną.

W XII w. Hiszpania podupada gospodarczo. Słabnie także kultura religijna Żydów – rozwija się ezoteryka. W XIII w. zostaje rzekomo odkryta księga *Sefer ha-Zohar* (Księga Blasku), „biblia kabalistów”, ezoterycznych mistyków żydowskich.<sup>5</sup> W istocie to liczące kilka tysięcy stron główne dzieło Kabały zostało napisane około 1285 r. przez Mojżesza z Leonu i stanowiło komentarz do Pięcioksięgu. Jego twórca usiłował odkryć – poprzez kombinacje liter, słów Biblii, imion Boga i cyfr – tajemnice stworzenia Tory, wewnętrznego życia Boga i przyjścia mesjasza.



Jednym z pierwszych kabalistów był Abraham Abulafia (1240-1297?). Doskonale wykształcony, wiódł życie wędrownego nauczyciela. W 1281 r. ogłosił się mesjaszem. Pojawianie się kolejnych pretendentów do godności mesjańskiej będzie charakterystycznym zjawiskiem w życiu diaspory.

Stopniowo wyłaniają się dwa rozgałęzienia judaizmu pobiblijnego: 1. Sefardyjskie - orientalne, pozostające bardziej pod wpływem babilońsko-muzułmańskim i kultury żydowskiej rozwijającej się w tyglu tych idei w Hiszpanii (*Seferad*); 2. Aszkenazyjskie środkowo- i wschodnioeuropejskie, wywodzące się bardziej z tradycji palestyńskiej. W XII/XIII w. pojawiają się w Niemczech (Ratyźbona, Spira, Wormacja) i we Francji chasydy aszkenazyjscy. Świadectwem ich kultury jest język jidisz oraz „Księga pobożnych” (*Sefer chasidim*).

W XIII w. Żydzi zostają wypędzeni z Anglii, w XIV w. z Francji, w XV w. z Hiszpanii. Centrum duchowe judaizmu przenosi się nad Ren, a potem do Polski. Tu właśnie rozkwita duchowość żydowska, od XVII w. tworzą się rozmaite sekty (Sabbataj Cwi, Jakub Frank), w XVIII zaś wieku rozwinięty ruch mistyczno-ezoteryczny chasydów wschodnioeuropejskich. Żydom sefardyjskim udaje się stworzyć wpływowe centra, np. w Amsterdamie. W Niemczech, pod wpływem Mojżesza Mendelssohna (1729-1786), rozpoczyna się ruch *haskali*, judaizmu oświeconego. Na przełomie XVIII/XIX w. w wielu krajach europejskich przyznaje się Żydom prawa obywatelskie.

### Problemy tożsamości żydowskiej

Wzrost świadomości obywatelskiej i praw człowieka oraz przemiany kapitalistyczne wywołały wyjście Żydów z izolacji, także z izolacji duchowej. W związku z tym pojawiły się jednak pytania o tożsamość: Co oznacza być Żydem w demokratyzującym się świecie? Jakie powinno w tym być miejsce religii? Czego się trzymać, czego przestrzegać? Czy – mimo wszystkich przemian – można nadal być narodem bez kraju? Niejako w odpowiedzi na te kwestie zaczęły kształtować się rozmaite nurty życia żydowskiego.

1. Przedstawiciele **judaizmu reformowanego**<sup>6</sup> uważali, że judaizm poprzez emancypację wszedł na nową drogę, którą powinna znamionować z jednej strony koncepcja „postępującego objawienia”, a z drugiej – zrozumienie dla braterstwa i duchowego postępu ludzkości. Nadzieja prorocka realizuje się obecnie w świecie sprawiedliwości społecznej, dlatego Żydzi powinni w nim szukać asymilacji, zwłaszcza przez udział w życiu polityczno-ekonomicznym, kształcenie się w świeckich szkołach publicznych itp. W ślad za tymi przekonaniem poszły reformy religijne: zastąpienie szabatu przez niedzielę, równość płci (także podczas nabożeństw), wprowadzenie języka narodowego, kazania i organów do liturgii, jej skrócenie. Najwybitniejszymi przedstawicielami tego nurtu byli w Niemczech: S. Holdheim (†1860) i A. Geiger (†1874). Pierwszą synagogę reformowaną założył Izrael Jacobson w Seesen (1810).

W połowie XIX w. ruch rozwinął się w USA, dokąd z krajów niemieckojęzycznych wyemigrowali rabini: Leo Merzbacher, Samuel Adler, Max Lilientahl, Isaac Mayer Wise i Dawid Einhorn. Pod wpływem Wisego w 1857 r. powstał pierwszy modlitewnik judaizmu reformowanego, w 1873 r. – *Union of American Hebrew Congregations* i w 1875 r. – *Hebrew Union College* w Cincinnati.

Poglądy społeczno-narodowe nurtu oddaje tzw. Platforma Pittsburska, zredagowana w 1855 r. przez K. Kohlera (†1926). Stwierdza się tam, że judaizm jest religią, która stara się o harmonię z rozumem i postępem. Czasy współczesne domagają się odejścia od przepisów dotyczących koszerności i czystości w kontaktach z innymi. W artykule 5. manifestu czytamy: „W nowożytnej epoce kultury serca i ducha dostrzegamy przybliżenie się urzeczywistnienia wielkich nadziei Izraela na powstanie królestwa prawdy, sprawiedliwości i pokoju dla wszystkich ludzi. Nie uważamy się już za naród, lecz za wspólnotę religijną i dlatego nie oczekujemy już powrotu do Palestyny (...) ani też odnowienia jakiegokolwiek prawodawstwa dotyczącego państwa żydowskiego”.

W 1937 r. *Central Conference of American Rabbins*, która zgromadziła się w Columbus (Ohio), zaaprobowała tekst pt. „Zasady przewodnie judaizmu reformowanego”. Zasady te nie zmieniły istoty judaizmu reformowanego - jedyna zmiana dotyczy stosunku do państwowości żydowskiej: „We wszystkich krajach, w których żyją Żydzi, spełniają oni wszystkie obowiązki i biorą na siebie odpowiedzialność jako lojalni obywatele. Tworzą miejsca kultu i wychowania żydowskiego. W odbudowie Palestyny, kraju uświęconego pamięcią i nadzieją, widzimy obietnicę nowego życia dla wielu naszych braci. Z całą mocą zobowiązujemy wszystkich Żydów, aby wsparli odbudowę żydowskiej siedziby narodowej, nie tylko w dążeniu, aby powstało tam miejsce schronienia prześladowanych, ale także centrum kultury żydowskiej i życia duchowego. We wszystkich czasach było misją Izraela to, aby być świadkiem Boga w obliczu pogaństwa i materializmu. Za nasze duchowe posłannictwo uważamy współpracę ze wszystkimi ludźmi w tworzeniu Bożego królestwa powszechnego braterstwa, sprawiedliwości, prawdy i pokoju na ziemi. Taki jest nasz cel mesjański”. Cel ten nie zakłada już oczekiwania na mesjasza i ma charakter bardziej społeczny, solidarnościowy niż religijny - wierzy się w nadejście czasów mesjańskich. Mimo pojednania z syjonizmem, dzisiejszy judaizm reformowany akceptuje życie w diasporze. W postępie i rozwoju ludzkości widzi się wspomniane „postępujące objawienie Boże”, pozostawia duży margines wolności w praktykach, ordynuje kobiety na rabinów, uznaje się jako Żyda także osobę mającą jako ojca Żyda, matkę zaś nie-Żydówkę itp.

2. Przedstawiciele judaizmu ortodoksyjnego uważają, że asymilacja Żydów powoduje regres życia religijnego i utratę tożsamości narodowo-religijnej. Ruch rozwinął się w końcu XIX w. przede wszystkim w USA. Rabin Isaac Elchanan powołał tam w 1896 r. pierwszą *jesziwę* amerykańską – rodzaj tradycyjnego seminarium dla kształcenia rabinów, a L. Philippon (†1889) w 1898 r. – unię rabinów ortodoksyjnych (*Union of Orthodox Jewish Congregations*). W przekonaniu „ortodoksów” autentyczna wiara żydowska nie zmieniła się od czasów objawienia synaickiego. Przyjmują oni „dogmaty” sformułowane przez Majmonidesa. Wsparcia udziela im chasydyzm, ruch mistyczno-religijny rozwijający się na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej. Jego twórcą był Eliezer Baal Szem Tow (1700-1760), mistyk i cudotwórca, a wielkimi przywódcami, cadykami Dow Ber z Międzyrzecza (1703-1772) i Nachman z Breclawia.<sup>7</sup> Po pogromach lat osiemdziesiątych XIX w. wielu Żydów wyemigrowało z imperium carskiego do USA. W 1906 r. „za oceanem” żyło 1,8 mln Żydów, w tym ok. 1,3 mln z krajów Europy Wschodniej. Ci ostatni, w przeciwieństwie do pierwszego pokolenia Żydów amerykańskich - handlarzy i kupców, „zasilali szeregi” biedoty, pracowali najczęściej w wielkich fabrykach, tworzyli żydowskie dzielnice nędzy.

Dzisiaj ortodoksi stanowią w USA zaledwie 5% populacji żydowskiej. Ich wpływ na życie społeczne jest jednak bez porównania większy. Jeszcze większe znaczenie mają w Izraelu, gdzie ich liczba w samej Jerozolimie sięga ok. 400 tysięcy. W państwie izraelskim „ortodoksja” jest jedyną oficjalnie uznawaną formą judaizmu. Daje to rabinim tego nurtu prawo do udzielania ślubów i decydowania o tym, kto jest Żydem. Nie jest to jednak ruch jednorodny.

3. Judaizm reformowany, a zwłaszcza starcia pomiędzy ortodoksami a reformatorami miały jeszcze jeden skutek – powstanie **judaizmu zsekularyzowanego**. Część Żydów europejskich, jak H. Heine, M. Hess, K. Marks, L. Trocki, Z. Freud, stała się pionierami „quasireligijnych ruchów zbawczych”<sup>8</sup> przełomu wieków: anarchizmu, komunizmu, psychoanalizy. Inni, jak T. Herzl czy D. Ben Gurion, łączyli ideały liberalne i socjalistyczne ze świeckim mesjanizmem narodowym (syjonizm pionierski). Jeszcze inni pójdą w kierunku totalnej asymilacji, połączonej z porzuceniem wszelkiej religijności. Dużą rolę będą w tym odgrywać względy materialne, trudności z identyfikacją z dzielącymi się wciąż ruchami religijnymi, zerwanie z ortodoksją z racji Szoa itp. W każdym razie już przed wojną w USA do synagog nurtu ortodoksyjnego, konserwatywnego czy reformowanego należało zaledwie 30% wszystkich Żydów.

4. Reakcją na Platformę Pittsburską było powstanie **judaizmu konserwatywnego**. W 1886/7 r. rabin H. Pereira Mendes stworzył *Jewish Theological Seminary Association*. W 1902 r. rektorem szkoły został Solomon Schechter (†1915), wybitny biblista, odkrywca manuskryptów w genizie kairskiej. W 1909 r. Schechter założył wpływową *Teachers Institute*, w 1913 r. zaś ortodoksyjną Zjednoczoną Synagogę Ameryki, która obejmie swoimi wpływami największą część ówczesnych Żydów. Zasadą ruchu było wzmacnianie ortodoksji żydowskiej przez nowoczesne kształcenie, rozwój języka neohebrajskiego, tworzenie systemu szkół, rozbudowa synagog i centrów życia żydowskiego, powoływanie do życia organizacji młodzieżowych (*YMHA, YWHA*) i dzieł charytatywnych (*B'nai B'rith; American Jewish Committee*). W nurcie kładzie się nacisk na religię, ale także na *Jewishness*, żydowski styl życia. Obok ceremonii *bar mitzwa*, wprowadzono ceremonię *bas mitzwa* dla dziewcząt. Od 1983 r. ordynuje się kobiety na rabinów.

Gdy Schechter zakładał *Teachers Institute*, na jego pierwszego szefa powołał Mordecaia M. Kaplana (†1983). W 1918 r. Kaplan utworzył pierwsze *Jewish Center*, które służyło nie tylko jako centrum życia religijnego, lecz przede wszystkim kulturowego, społecznego i sportowego. W 1934 r. opublikował programową książkę „Judaizm jako cywilizacja”, w której postulował „rekonstrukcję życia amerykańsko-żydowskiego”. W 1935 r. stanął na czele **rekonstrukcjonizmu** – lewicowego nurtu na łonie judaizmu konserwatywnego. Szuka się w nim trzeciej drogi pomiędzy tradycjonalizmem traktującym Biblię jako dzieło nadprzyrodzonego objawienia a freudowskim sekularyzmem. Kształt tej drogi oddaje najlepiej Kaplanskie rozumienie Boga – zbawca moc życia we Wszechświecie i człowieku. Zasadniczym celem ruchu jest nie „przywrócenie” judaizmu, lecz jego rekonstrukcja w świetle zasad współczesności i aktualnego stanu wiedzy. Według Kaplana więc trzeba nadal świętować Paschę, ale nie w aspekcie wyzwolenia przez Jahwe z Egiptu i wejścia do kraju obietnicy, lecz w aspekcie upamiętniania holocaustu i odbudowy państwa Izrael; trzeba zachować

szabat, przepisy pokarmowe i błogosławieństwa, ale nie jako objawione przez Boga, lecz jako zwyczaje, które niosą radość i pomagają w życiu codziennym itp.

### Syjonizm – szoa – państwo Izrael

Obecność Żydów w świecie chrześcijańskim zawsze niosła ze sobą wyzwania i spory natury religijnej. Dochodziły do tego napięcia społeczne. Część Żydów szybko bogaciła się, np. przez udzielanie pożyczek „na procent”, długi czas zakazany u chrześcijan. Inni byli wpływowi, choćby przez koncentrowanie się na specyficznych zawodach: handel, medycyna, obrót pieniędzmi, palestra itp. To wszystko wzniewało podejrzania: „obcy, gorsi chcą być lepsi od nas”, „chcą nami rządzić”. Odbijały się one falami prześladowań, pogromów, usuwania z obszaru danego kraju, często także dla usprawiedliwienia rozmaitych nieszczęść przez znalezienie kozła ofiarnego.

Jak pokazaliśmy, pewna część Żydów poszukiwała swojej tożsamości w ruchach liberalnych, komunistycznych czy masonskich. Pomimo że identyfikowanie Marksa, Freuda czy Trockiego ze wszystkimi Żydami lub *en gros* z judaizmem jest głęboko niesprawiedliwe, ładunek ateizmu i antyhumanizmu, jaki wnieśli oni w dzieje XIX/XX wieku, przyczyniał się do tworzenia wokół Żydów atmosfery niechęci i podejrzeń.

Nigdy wreszcie, nawet w judaizmie liberalnym, nie ustały ideały mesjańskie i nie wygasła „pamięć o Syjonie”.

Wszystkie te elementy znalazły się u źródeł **ruchu syjonistycznego**. W odróżnieniu od omówionych wcześniej nie jest on na pierwszym miejscu ruchem religijnym, lecz społeczno-politycznym. Za jego właściwego twórcę uważa się Żyda budapesztańskiego Teodora Herzla (1860-1904). W 1878 r. jego rodzina przeniósł się do Wiednia, gdzie Herzl studiował prawo, a później pracował jako dziennikarz i pisarz. Początkowo wierzył w ideały „Deklaracji praw człowieka”. Tymczasem – jak pisze Kurt Hruby – można było zauważyć, że łączenie się elementu żydowskiego z danym narodem; łączenie uważane subiektywnie przez Żydów za całkowite nie zostało jednak zaakceptowane przez świat nieżydowski. Chwila prawdy nadeszła w 1896 r., kiedy to „sprawa Dreyfusa”, oficera francuskiego pochodzenia żydowskiego niesłusznie oskarżonego o kolaborację z Prusami, wywołała we Francji ostre wystąpienia antysemityczne oraz głęboko podzieliła społeczeństwo.<sup>9</sup> Pod wrażeniem *l'affaire Dreyfus* Herzl, korespondent z procesu, opublikował książkę „Państwo żydowskie” (*Der Judenstaat*, 1896). Utrzymywał w niej, że największą anomalię egzystencji żydowskiej stanowi to, iż Izrael od wieków pozbawiony jest centrum swojej jedności narodowej – powinno powstać państwo żydowskie. Pisał: „Kwestia żydowska istnieje. Byłoby nierozsądne przeczyć temu. (...) Jest [ona] kwestią narodową, a nie socjalną lub religijną, choć się ją rozmaicie zabarwia. I żeby ją rozstrzygnąć, należy przede wszystkim uczynić ją kwestią polityki światowej, przedłożywszy rozstrzygnięcie jej wszystkim narodom kulturalnym”.<sup>10</sup> Co do lokalizacji nowego państwa Herzl wahał się – mogłoby ono powstać zarówno w Palestynie, jak i np. w Argentynie.

W 1897 r. w Bazylei odbył się pierwszy kongres syjonistyczny. Zatwierdzony tam program głosił, że syjonizm jest ruchem politycznym, który dąży do stworzenia prawnie zabezpieczonej ojczyzny dla wszystkich Żydów w Palestynie. W celu realizacji programu Herzl, już jako prezydent Światowej Organizacji Syjonistycznej (*WZO* -



*World Zionist Organization*), prowadził bogatą działalność polityczną. Spotykał się m. in. z papieżem, sułtanem, cesarzem i carem. Zmarł jednak niespodziewanie w 1904 r. Ale jego działalność zaczęła już przynosić pierwsze owoce – rozpoczęło się wykupowanie ziemi palestyńskiej dla Żydów uciekających przed pogromami w Rosji. W 1906 r. W Jaffie i Jerozolimie powstają pierwsze uczelnie żydowskie. W 1909 r. na przedmieściach Jaffy zaczyna się wznosić osiedle Tel Aviv, pierwsze miasto żydowskie, nad Jeziorem Genezaret zaś powstaje kibuc Degania. W tym samym roku zostaje utworzona organizacja militarna Haschomer („Strażnicy”).<sup>11</sup>

Drugą kluczową figurą ruchu syjonistycznego był Chaim Weizmann (†1952) z Pińska. W 1914 r. rząd brytyjski wypowiedział wojnę Królestwu Osmańskiemu, któremu podlegała Palestyna. Była to znakomita okazja do podjęcia kwestii żydowskiej. Właśnie Chaim Weizmann, profesor biochemii w Manchester, a w latach 1916-1919 szef jednego z laboratoriów admiralicji brytyjskiej, nawiązał kontakty w tej sprawie z Jamesem Arthurem Balfourem (†1930), brytyjskim politykiem, przywódcą Partii Konserwatywnej, a od 1917 r. ministrem spraw zagranicznych. 2. XI. 1917 r. w liście do barona Rothschilda zostaje ogłoszona tzw. Deklaracja Balfoura, w której rząd Jej Królewskiej Mości popiera utworzenie w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej. W tym samym roku Brytyjczycy zajmują Jerozolimę, a prezydentem *Zionist Commission*, organu pośredniczącego pomiędzy Brytyjczykami a Żydami, „umocowanego” już w Świętym Mieście, zostaje nie kto inny jak Ch. Weizmann. Jednym z jego pierwszych aktów jest założenie w 1918 r. Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Od 1920 r. Palestyna jest terytorium mandatowym Wielkiej Brytanii. Rozpoczyna się ograniczona, ale systematyczna akcja zasiedlania - o ile w 1919 r. na terytorium Palestyny żyło ok. 60 tysięcy Żydów, to na początku lat czterdziestych jest ich 600 tysięcy.

W latach 1933-1945 doszło do największej tragedii w dziejach narodu żydowskiego, której nada się nazwę *holocaust* (ofiara całopalna) lub *szoa* (zagłada). Na mocy tzw. ustaw norymberskich z 1935 r. i planu *Endlösung der Judenfrage* („Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”, Wansee 1942) sześć milionów Żydów (jedna trzecia narodu), zostanie wymordowane w okrutny, bestialski sposób tylko dlatego, że byli Żydami. Jak stwierdza się w dokumencie Stolicy Apostolskiej „Pamiętamy: refleksja nad Szoa” (1998), już w latach trzydziestych XX wieku narodowy socjalizm w Niemczech użył idei rasistowskich „jako pseudonaukowej podstawy rozróżnienia pomiędzy tzw. rasą aryjsko-nordycką i pozostałymi, z założenia niższymi rasami [...]. Ideologia narodowego socjalizmu poszła nawet dalej, w tym sensie, że nie uznawała ona istnienia jakiegokolwiek rzeczywistości nadprzyrodzonej, będącej źródłem życia i kryterium dobra moralnego. W konsekwencji grupa ludzi identyfikująca się z państwem, przypisała sobie status absolutny i była zdeterminowana, by zlikwidować naród żydowski [...]. Nie można ignorować faktu, że niemało członków partii nazistowskiej nie tylko wykazywało niechęć do idei Bożej Opatrzności czuwającej nad ludzkimi sprawami, ale wielu z nich dało dowody wyraźnej nienawiści skierowanej ku samemu Bogu. [...]. To właśnie ta skrajna ideologia stała się podstawą i miarą, by najpierw wyrzucać Żydów z ich domów, a potem dokonać ich zagłady. Szoa było dziełem na wskroś nowożytnego neopogańskiego reżymu”.<sup>12</sup>



Liczni myśliciele, politycy żydowscy będą odąd podkreślać, że holocaustu, Auschwitz nie można ani zrozumieć, ani przezwyciężyć. Można tylko pamiętać i czynić wszystko, aby tak zabezpieczyć los Żydów, by podobna tragedia już nigdy nie wydarzyła się. Rezultatem starań o to „zabezpieczenie” była rezolucja nr 181 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 29 XI 1947 r., zatwierdzająca podział Palestyny na terytorium żydowskie i arabskie: Żydom przyznano 14 tys. km kw., a Arabom 11,5 tys. km kw. Jerozolima i Betlejem miały mieć status specjalny jako miasta święte trzech religii.<sup>13</sup> 14 maja 1948 r. pod wodzą pochodzącego z Płońska Dawida ben Guriona (†1973), przywódcy Partii Pracy i i od 1935 r. szefa *Jewish Agency*, powstało państwo Izrael.<sup>14</sup> Arabowie nie chcieli się z tym pogodzić i natychmiast wybuchła zwycięska dla Żydów „wojna niepodległości” (1948-1949), podczas której zrównano z ziemią 360 wsi arabskich i 14 miast. Ben Gurion tylko z racji strategicznych aprobował Rezolucję nr 181. W praktyce zmierzał do całkowitej likwidacji państwa palestyńskiego. Pierwsza wojna Żydów wyraźnie na to wskazywała – w jej wyniku Izrael obejmował terytorium znacznie obszerniejsze, niż zezwalała na to rezolucja ONZ. Kolejne wojny: „synajska” (1956), „sześciodniowa” (1967, zdobycie arabskiej części Jerozolimy), „Jom Kippur” (1973) i „pokój dla Galilei” (1982, Liban) doprowadziły do opanowania przez Izrael całego dawnego mandatu palestyńskiego. W układzie z Camp David (Begin-Carter-Sadat, 1979) Izrael zawarł pokój z Egiptem poprzez zwrot zagarniętych terenów południowych. Na mocy porozumień Oslo I (1993) i Oslo II (1995) w 1994 r. pod przywództwem Jasira Arafata mogła powstać i stopniowo rozwijać się tzw. Autonomia Palestyńska (Gaza, Betlejem, Jerycho), załączek państwa palestyńskiego.

Ruch syjonistyczny słusznie przypisuje sobie tytuł chwały za odnowę państwowości izraelskiej. 18 sierpnia 1949 r. prochy Herzla zostały uroczysto przeniesione do Jerozolimy<sup>15</sup>, Wzgórze Herzla zaś stało się narodowym panteonem Żydów. Pomimo historycznego zwycięstwa, ruch spotkał się z negatywnym przyjęciem ze strony ruchu reformowanego, popierającego asymilację Żydów, oraz ruchu ortodoksyjnego.<sup>16</sup> Dla części „ortodoksów” tylko do Boga należy decyzja odnowy narodu żydowskiego i człowiek nie powinien czynić nic innego, jak tylko oczekiwać godziny działania Bożego. Dlatego potraktowali oni syjonizm jako antymesjańskie sprzysiężenie sił szatańskich. Jeszcze inni twierdzą, że aż do przyjścia mesjasza Żydom nie wolno żywić żadnych narodowych ambicji, bowiem także w Izraelu będą oni niewolnikami grzechu. Rabin Joel Teitelbaum uważa nawet, że holocaust był skutkiem syjonizmu.<sup>17</sup> Syjoniści, twierdzi Teitelbaum, odrzucili autentyczny mesjanizm i trwają przy swoich bezbożnych projektach. Nie trzeba żadnych „teologii holocaustu” czy „teologii po Auschwitz”. To oni przez swoją rebelię przeciwko Jahwe sprowokowali gniew Boży, analogiczny w skutkach do tego, który wywołała budowa wieży Babel. Partia Agudat Israel (1912) odrzuca syjonizm jako zjawisko pseudomesjańskie. Do dziś jest nie do pomyślenia dla sporej części ortodoksyjnych Żydów kształtowanie państwa Izrael na zasadach świeckich albo hasło I. Rabina „ziemia za pokój”. W ich przekonaniu bluznierstwo stanowi fakt, że inicjatywy wyraźnie nawiązujące do ery mesjańskiej podejmują Żydzi niereligijni, a także to, że centrum jedności narodowej w Palestynie nie opiera się na zasadach Tory. Niektórzy chasydzi, np. w dzielnicy Mea Szearim w Jerozolimie, lub przedstawiciele *Notorei Karta* („strażnicy państwa”), uważają, że syjonizm jest zdradą judaizmu. Dlatego nie płacą podatków i odmawiają służby wojskowej.

W 1998 r., w trakcie obchodów 50. rocznicy utworzenia państwa Izrael, mieszkańcy Mea Szearim pościli, gdyż w ich przekonaniu świeckie państwo Izrael jest obrazą Boga.<sup>18</sup>

Opisane podziały wywołują duże napięcia polityczno-religijne w Izraelu. M.in. leżały u podłoża zabójstwa premiera Icchaka Rabina w 1995 r. przez członka skrajnej organizacji prawicowej.

### Główne elementy świadomości religijnej współczesnych Żydów

W kwestii świadomości religijnej współczesnych Żydów trzeba mieć na uwadze słowa H. Wahle: „Kiedy poprosi się jakiegoś Żyda, by wyjaśnił, czym jest jego religia, odpowiedź sprawi mu na ogół nieco kłopotu. Natomiast gdy poprosi się go o powiedzenie, jak przeżywa swoją religię, potrafi natychmiast na to odpowiedzieć. Związane jest to z tym, że teologia w judaizmie jest raczej nieistotna, jest sprawą specjalistów. Ważne są czyny. Przecież Żyd należy do tego narodu, z którym Bóg związał się przymierzem i któremu objawił swoją Torę, swoje Prawo. Prawo jest przemową Boga do człowieka, także dzisiaj, i na nią człowiek powinien odpowiedzieć swoim życiem”.<sup>19</sup>

Mimo to, można wskazać najważniejsze punkty wiary i jej praktyki we współczesnym judaizmie:

1. Więzy krwi i przywiązanie do ziemi ojców. W świetle orzeczeń ortodoksyjnego rabinatu Żydem jest ten, kto narodził się z matki Żydówki. W praktyce, niezależnie od tego, czy jest on wierzący czy niewierzący, chodzi do synagogi czy nie, zalicza się go do „żydowskiej wspólnoty losu”. Dopuszcza się też, na drodze niezwykle skomplikowanych przepisów, przechodzenie na judaizm. Wykluczone jest natomiast godzenie „żydowskiej wspólnoty losu” z przynależnością do innej religii, zwłaszcza do chrześcijaństwa. Wspólnym elementem teologicznym pozostaje monoteistyczne wyznanie wiary, „ale skuteczniejszą świadomością wspólnej historii, a przede wszystkim zaś zagrożenie, syndrom «holocaustu», a tym samym również troska o los Izraela”.<sup>20</sup> M. Sales stawia tezę, że być Żydem, to należeć, przez cielesne zrodzenie, do ludu, który jest religijny przez swe pochodzenie i przez swój cel. Paradoks polega więc na tym, że Żyd przez ten element definiuje siebie nawet wówczas, gdy subiektywnie nie wiąże żadnej religijnej wiary z tym, czego obiektywnie nie może zaprzeczyć jako determinującego jego egzystencję. Dlatego właśnie w praktyce wyklucza się godzenie żydowskiej przynależności narodowej z przynależnością do innej religii.<sup>21</sup>

2. Przywiązanie do Tory wcielanej w życie, świadomość praktycznego wymiaru religii. Do Boga nie dochodzi się przez abstrakcyjne dogmaty, ale przez historię przeżywaną w wierze (waloryzacja historii). To dlatego wiara ta nie jest ściśle zakreślona – polega przede wszystkim na wierności i zawierzeniu temu, co Bóg uczynił (*emuna*). Podstawowe kategorie religijne, które dla chrześcijanina mają najczęściej wymiar moralno-duchowy, u Żyda kojarzą się nierozłącznie historią, pamięcią historyczną, ziemią (Izraela). Dlatego, jak wspomnieliśmy, teszuwa to dzisiaj w świadomości judaizmu troska, aby nie powtórzył się Aschwitz, poszukiwanie ukrytego sensu wiary po rzeczywistości getta warszawskiego, poszukiwanie drogi życia (*halacha*) w zgodności z Torą, Prawem. Ostatecznie więc *emuna* będzie oznaczać zaufanie Bogu przez realizację Prawa w uczynkach, uświęcanie codzienności. Najbardziej charakterystycznym

przejawem tego uświęcania jest nadal szabat rozumiany jako dana przez Jahwe możliwość i uzdolnienie do uświecania czasu.

3. Nauka o *jacer* (skłonność, zdolność). Obok zdolności do dobra w ludziach istnieje zdolność do zła, ale to każdy z nas decyduje, czy będzie popełniał dobro czy zło. Grzech oddala od Boga. Jego bliskość zapewnia zachowanie przykazań. Pobożny Żyd stara się przestrzegać 613 przykazań (*micawoth*), które dotyczą wszystkich okoliczności życia. Jednakże wiara pojmowana jako *emuna* nie pozwala na formalizację religii – szczególne znaczenie ma w niej uczciwość (*cedaka*) i miłosierdzie, współczucie (*chesed*).

4. Wierzy się, że ostatecznym przeznaczeniem jest życie w raju przed Bogiem, we wspólnocie z Nim. Człowiek stanowi jedność cielesno-duchową; zostanie ona odtworzona w zmartwychwstaniu.

5. Oczekuje się nadejścia mesjasza lub czasów mesjańskich (w sensie dosłownym lub przenośnym). Religijną świadomość Żydów w tej dziedzinie, stosunkowo mocno przenika myśl, że Jezus z Nazaretu, „apostata” ubóstwiony przez chrześcijan, nie mógł być mesjaszem. Tylko wśród niektórych intelektualistów żydowskich powoli zwycięża koncepcja „Jezusa brata”.

6. Obchodzi się m.in. święta: Nowy Rok, Sukot, Purim, Paschy, Szałasów (Kuczki), Dzień Pojednania (Jom Kippur), Szawuot. Istotną rolę wśród ortodoksów odgrywa nadal modlitwa (*tefilla*) i koszerność. Ze ssaków spożywają oni tylko przeżuujące parzystokopytne, ze zwierząt wodnych – mające łuskę i pletwy, z ptaków – kury, gęsi, kaczki. Nie spożywa się krwi, koźlęcia ugotowanego w mleku matki, kwaszonego chleba w Paschę, ścięgnię stawa biodrowego. Nieortodoksyjni rzadziej zachowują te przepisy, z wyjątkiem powstrzymywania się od spożycia wieprzowiny. W spotkaniach z Żydami chrześcijanie powinni podawać dania wegetariańskie lub rybne.

7. Obrzędem, który wprowadza chłopca do narodu żydowskiego jest obrzezanie (*brith mila*) – *mohel* dokonuje go 8 dni po narodzeniu. Dla dziewcząt najczęściej rezerwuje się obrzęd poświęcenia imienia (zewed habad). W wielu 13. lat chłopcy (12. lat – dziewczęta) stają się synami przykazania (*bar micwa*). Obrzezanie i kąpiel przez zanurzenie są nadal wymagane przy przechodzeniu mężczyzn-prozelitów na judaizm.

8. Żyd nie może zawrzeć małżeństwa (*kidduszin* - małżeństwo to uświęcenie) w synagodze z nie-Żydówką. Nie przyjmuje się, by kobieta przeszła na judaizm z racji małżeńskich – jest on przecież przekazywany przez matkę. Rozwód (skomplikowana procedura) jest udzielany przez sąd rabinacki (*beth din*).

9. W sferę religijności żydowskiej mocno wkracza świadomość ziemi Izraela, państwa, Jerozolimy. Państwo Izrael nie posiada własnej konstytucji, a największymi miejscami świętymi, a zarazem miejscami „pamięci” stały się Mur Płaczu i Jad Waszem. Szabat i najważniejsze święta religijne są świętami państwowymi. W instytucjach publicznych podaje się żywność koszerną. Małżeństwa, rozwody i niektóre aspekty dziedziczenia znajdują się w jurysdykcji sądów rabinackich. Szkoły reprezentują bądź państwowy nurt świecki, bądź państwowy nurt religijny.<sup>22</sup>

## Kościół a judaizm

### (1) Początek podziału

Dzieje judaizmu i chrześcijaństwa to od samego początku historia wielkich zranień i nieporozumień. Żydzi wyłączyli chrześcijan z synagogi, a modlitwę „Osiemnaśtu Błogosławieństw” uzupełniono o przekleństwo skierowane przeciw nazarejczykom. Chrześcijanie z kolei zaczęli widzieć w kapłanach „przewodników ślepych”, a w faryzeuszach „obłudników” i przedstawicieli czystego rytualizmu. Samo określenie „Żydzi” coraz wyraźniej zyskuje w pismach młodego Kościoła sens negatywny. Stąd niektórzy uważają, że w tekstach Nowego Testamentu możemy znaleźć pewne sformułowania „antyjudaistyczne”:

1. „Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i sprzeciwiają się wszystkim ludziom. Zabraniają nam przemawiać do pogan celem zbawienia ich; tak dopełniają zawsze miary swych grzechów. Ale nadszedł na nich ostateczny gniew Boży” (1 Tes 2, 14-16). Zacytowany tu fragment najwcześniejszego tekstu św. Pawła przepelnia skarga z powodu pierwszych przeszkód, które napotyka w pracy misyjnej. W później napisanym Liście do Rzymian Apostoł mówi jednak o zbawieniu „całego Izraela” przez „Zbawiciela z Syjonu”. Przed wszystkim zaś stwierdza: „Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieprzerwany ból. Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami” (Rz 9,1-3). Paweł, „dla którego Chrystus jest samym «życiem» [...], zgodziłby się być odłączonym od Niego, ekskomunikowanym, gdyby to się mogło przyczynić do tego, by jego bracia «według ciała» przyjęli Mesjasza!”<sup>23</sup>

2. Okrzyk tłumu: „Krew Jego (Jezusa) na nas i na syny nasze” (Mt 27,25). Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza na ten temat: „Biorąc po uwagę historyczną złożoność procesu Jezusa widoczną w opowiadaniach ewangelicznych oraz nie wiedząc, jaki jest, znany tylko Bogu, grzech osobisty uczestników procesu (Judasza, Sanhedrynu, Pilata), nie można przypisać odpowiedzialności za śmierć Jezusa wszystkim Żydom w Jerozolimie mimo okrzyków manipulowanego tłumu i zbiorowych oskarżeń zawartych w wezwaniach do nawrócenia po Pięćdziesiątnicy. Sam Jezus przebacząc z Krzyża, a za Nim Piotr, przyznał prawo do «nieświadomości» (Dz 3, 17) Żydom z Jerozolimy, a nawet ich przywódcom. Tym bardziej nie można rozciągać odpowiedzialności na innych Żydów w czasie i przestrzeni, opierając się na krzyku ludu: «Krew Jego na nas i na dzieci nasze» (Mt 27,25), który oznacza formułę zatwierdzającą wyrok” (nr 597).

3. W IV Ewangelii stwierdza się o Żydach: „Wy, co macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca” (J 8, 44). Jest to wyraz ówczesnych napięć między Kościołem i Synagogą.

Podsumowując: F. Mussner podkreśla, że nie każdą krytykę Izraela należy traktować jako antysemityzm. Przecież najostrzejszą taką krytykę spotyka się już u proroków. Nowy Testament nie jest więc tu nowością. Żydzi: Piotr, Jan, Paweł spoglądają z goryczą na swój naród, który nie „rozpoznał czasu nawiedzenia”. W ich ostrych



sformułowaniach skrywa się przede wszystkim ból i pragnienie, które najmocniej wyraził św. Paweł w cytowanych słowach Rz 9,1-5.

Niestety, u początków chrześcijaństwa, z jednej strony liczni Żydzi „przemocą przeciwstawiali się głosicielom Dobrej Nowiny i pierwszym chrześcijanom”.<sup>24</sup> Z drugiej – to, co zostało wypowiedziane, aby podkreślić tożsamość nowej wspólnoty i gorycz rozdzielania, zostało wykorzystane jako „teologiczna podbudowa” do prześladowania Żydów w celu uzasadnienia reguły *extra Ecclesiam nulla salus*, stworzenia państwa rzymskiego „totalnie” chrześcijańskiego, ukazania wyższości religii objawionej nad „ludzkimi religiami”, odnalezienia „kozła ofiarnego” w sytuacji niepowodzeń społecznych. Chrześcijanie często nie dostrzegali Chrystusowego wołania: „Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34) czy Pawłowych słów o „zbawieniu całego Izraela” (Rz 11, 25) i jego obrazu „dziczki (pogan) wszczepionej w szlachetny pień (Izrael)” (Rz 11, 16b - 18). Dlatego „w świecie chrześcijańskim – jednak nie w Kościele jako takim – zbyt długo krążyły błędne i niesprawiedliwe interpretacje Nowego Testamentu dotyczące narodu żydowskiego i jego domniemanej winy, wywołując uczucia wrogości w stosunku do tego narodu”.<sup>25</sup> Należy więc stwierdzić, że antysemityzm nie rodzi się z wierności Pismu Świętemu, lecz z niewierności względem Pisma. Z tego względu dialog chrześcijańsko-żydowski jest szczególnie potrzebny i owocny – przyczynia się on do lepszego zrozumienia przez nas zarówno Starego (Pierwszego), jak i Nowego Testamentu.

## (2) Przez stulecia

Wieki całe Żydzi żyli rozproszeni między narodami o różnych tradycjach religijnych, zwłaszcza chrześcijańskiej i muzułmańskiej. Jest rzeczą oczywistą, że usiłowali zachować własną odrębność religijną i kulturową. Ta odrębność rzucała się w oczy, wywoływała napięcia. „W pogańskim Imperium Rzymskim Żydzi byli chronieni przez prawo na mocy przywileju nadanego przez cesarza. Z początku Imperium Rzymskie nie czyniło różnicy między wspólnotami żydowskimi i chrześcijańskimi, wkrótce jednak chrześcijanie doświadczyli prześladowań ze strony państwa. W późniejszym czasie, kiedy sam cesarz nawrócił się na chrześcijaństwo, imperium początkowo zapewniało przywileje narodowi żydowskiemu. Jednak tłumy chrześcijan, niszcząc pogańskie świątynie, czyniły czasem to samo z synagogami”.<sup>26</sup> Św. Jan Chryzostom (†407) w siedmiu mowach przeciwko Żydom nazywał synagogi miejscami szatana, a ich samych nienasyconymi bogaczami. W 415 r. Żydzi zostali wypędzeni z Aleksandrii. W 438 r. cesarz Teodozjusz II (†450) wprowadził zakaz obejmowania przez nich stanowisk, rozbudowy synagog itp. Dochodzi do odbierania Żydom praw, usuwania lub nawracania siłą. W czasie katastrof czy wojen upatruje się w nich sprawców nieszczęść (mechanizm „kozła ofiarnego”) i na tym tle dokonuje pogromów i grabieży.

Do masowych prześladowań Żydów doszło w czasie wojen krzyżowych (od 1096), chociaż należy podkreślić, że św. Bernard z Clairvaux wzywał krzyżowców: „Maszerujcie na Syjon! Brońcie Grobu Chrystusa, Pana naszego! Nie plamcie rąk waszych krwią i walką przeciwko synom Izraela! Oni również są ciałem Mesjasza i jeżeli uczynicie im krzywdę, dotkniecie żrenicy samego Boga”. Jednak Sobór Laterański IV (1215) nakazał Żydom noszenie specjalnych strojów i płacenie podatków oraz zakazał



obejmowania urzędów publicznych, wychodzenia w dni pokutne itp. Realizacji postanowień soborowych mieli się oddać dominikanie i franciszkanie – członkowie nowych zakonów. Inkwizycja hiszpańska była skierowana głównie przeciwko marranom (osobom nawróconym z judaizmu na katolicyzm). Kierował nią długi czas „wielki inkwizytor” pochodzenia żydowskiego Tomas de Torquemada, przeor dominikanów. Spalono wtedy ok. 3.000 Żydów, a „stos poprzedzono” *auto da fé*, poniżającym, publicznym uznaniem błędów przez skazanego.

Postępowała praktyka wydziałania dla Żydów specjalnych dzielnic miast, nazwanych gettami od weneckiej dzielnicy „Ghetto nuovo”, utworzonej dla 5.000 żydowskich uciekinierów w latach 1515-1516.

W epoce wczesnego kapitalizmu, mimo fal prześladowań, część Żydów bogaciła się, inna – jak pokazaliśmy, omawiając judaizm zsekularyzowany – poszukiwała swojej tożsamości w ruchach liberalnych. To wszystko, w sposób nieusprawiedliwiony, stało się pożywką, do stworzenia „spiskowej teorii dziejów”, a więc poglądu, że „Żydzi chcą rządzić światem”.<sup>27</sup> Swoje apogeum znalazł on w doktrynie *Endlösung* A. Hitlera. „Niestety, w tej sytuacji szereg państw odmówiło otwarcia granic emigrantom żydowskim. Także rozmaite składniki chrześcijańskiego antyjudajizmu i tradycyjnej antyżydowskości przyczyniły się do stępienia wrażliwości na los prześladowanych i okrutnie mordowanych Żydów. Trzeba jednak uświadomić sobie, że „wielu ludzi było nieświadomych wprowadzenia «ostatecznego rozwiązania», skierowanego przeciw całej ludzkości. Inni za bardzo bali się o siebie i swoich bliskich, a jeszcze inni potrafili nawet wykorzystać sytuację dla własnych celów; byli i tacy, którymi powodowała zwykła zawiść”.<sup>28</sup>

W sumie postawy wrogie Żydom w przebiegu dziejów można podzielić na:

- **antyżydowskość** - działania skierowane przeciwko Żydom, mające podłoże ekonomiczne, społeczne i obyczajowe;
- **antyjudajizm** - uprzedzenia i stereotypy religijne krążące wśród chrześcijan i służące jako pretekst do prześladowania Żydów, np. stereotyp „bogobójstwa” (Jezusa) czy substytucji (Izraela przez Kościół);
- **antysemityzm** - zespół poglądów i działań, opierających się „na teoriach sprzecznych z niezmiennym nauczaniem Kościoła o jedności ludzkiej rasy i jednakowej godności wszystkich ras i ludzi”; niechęć, nienawiść do Żydów jako takich z pobudek biologiczno-rasistowskich („pod-ludzie”).

### (3) W poszukiwaniu dróg dialogu

1. Do Soboru Watykańskiego II przeważały w życiu i nauczaniu Kościoła tendencje antyjudajistyczne. Uważano, że Żydom należy się kara za zabójstwo Chrystusa, że Izraelem jest teraz Kościół, że Synagoga trwa w niewoli grzechu, a więc dalsze istnienie Izraela i religii żydowskiej nie ma uzasadnienia. Np. w modlitwie powszechnej zanoszonej w Wielki Piątek modlono się *pro perfidis Iudeis*.<sup>29</sup>

2. W czasach terroru hitlerowskiego pojawiały się także akty obrony Żydów z racji humanitarnych. W lutym i marcu 1931 r. kard. Bertram z Wrocławia, kard. Faulhaber<sup>30</sup> i biskupi Bawarii, Kolonii i Fryburga opublikowali list pasterski potępiający narodowy socjalizm za kult rasy i państwa. W encyklice „Mit brennender Sorge”

(1937) Pius XI potępił rasistowski nazizm. Została ona odczytana w kościołach niemieckich w Niedzielę Palmową 1937 r. Niestety, Papież nie wspomniał w niej antysemityzmu hitlerowskiego. W 1938 r. Pius XI powiedział do grupy pielgrzymów belgijskich: „Antysemityzm jest nie do zaakceptowania. Duchowo wszyscy jesteśmy Semitami”. Tekst nie został wszelako opublikowany nawet w „L'Osservatore Romano”. Bł. Bernard Lichtenberg, kanonik katedry berlińskiej, męczennik Dachau, poruszony wydarzeniami „nocy kryształowej” (10 XI 1938), odprawił publiczne modły w intencji Żydów. Pius XII w swojej pierwszej encyklice „Summi Pontificatus” (1939) przestrzegał przed teoriami zaprzeczającymi jedności rasy ludzkiej. Jak przypominają jednak Żydzi, „Hitler, Himmler i Eichmann, wszyscy ochrzczeni chrześcijanie, nie zostali formalnie odrzuceni lub potępieni przez swe Kościoły”.<sup>31</sup>

3. W latach tragedii Szoa „wielu pomagało, inni niestety nie. Nie wolno zapomnieć wielu ludzi, którzy pomogli ocalić życie Żydom, często robiąc wszystko, co było w ich mocy, aż do ryzykowania swojego życia”.<sup>32</sup> Swoją rolę miał tu także Pius XII, zwolennik mądrych czynów, a nie głośnych słów. 21 września 1945 r. A. Leo Kubowitzki, Sekretarz Generalny Światowego Kongresu Żydów, wyraził „najgorętsze podziękowanie Ojcu Świętemu za jego ofiarną pomoc dla prześladowanych w okresie panowania nazizmu i faszyzmu”.<sup>33</sup> W 1958 r., po śmierci Piusa XII, Golda Meir, premier Izraela w latach 1969-1974, napisała w telegramie kondolencyjnym: „Kiedy straszliwe męczeństwo stało się udziałem naszego narodu, Papież wznosił głos w obronie ofiar. Życie w naszych czasach było także wzbogacone wołaniem Papieża o obecność wielkich prawd moralnych, głosem wznoszącym się ponad hałaśliwe spory dzisiejszych czasów”.<sup>34</sup> Żydowski uczyony P. Lapide (†1997) stwierdził, że „ogólna liczba Żydów, którzy przeżyli dzięki przynajmniej częściowej pomocy chrześcijan w okupowanej przez Niemców Europie (wyłączając Rosję), wynosi około 945.000 [...]. Liczba Żydów, do których uratowania przyczynił się Kościół katolicki, wynosi zatem około 700.000 dusz, a prawdopodobnie [...] około 860.000”.<sup>35</sup>

4. Pomimo licznych interpretacji ateistycznych Szoa (Jak jest możliwa wiara „po Auschwitz?”), zgromadzono wstrząsające świadectwa, które dowodzą, że w transportach, obozach koncentracyjnych, a nawet w drodze do komór gazowych recytowano wersety z Talmudu, modlono się z zaufaniem do Boga, oddawano życie jako ofiarę za Izraela.<sup>36</sup> Wielkie świadectwo złożyli pod tym względem Żydzi chrześcijanie. Św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein, †1942), Żydówka i karmelitanka, uczennica i asystentka Husserla, pisała kilka lat przed śmiercią w komórce gazowej Auschwitz: „Ufam mocno, że Pan przyjął moje życie za wszystkich [Żydów]. Raz po raz muszę myśleć o królowej Esterze, która dlatego została wzięta z pośrodku swego narodu, żeby stanąć przed królem za wielu. Jestem bardzo biedną i bezsilną małą Esterą, ale król, który mnie wybrał, jest nieskończenie wielki i miłosierny”. Kiedy zaś wraz ze swoją siostrą Różą wychodziły z bramy klasztornej pomiędzy dwoma żandarmami, rozpoczynając w ten sposób drogę do Auschwitz, Edyta ścisnęła mocno dłoń Róży i powiedziała: „Chodź, idziemy za nasz naród”.<sup>37</sup>

5. Jednakże „duchowy opór i działania niektórych chrześcijan nie zawsze były działaniami, jakich można było oczekiwać od naśladowców Chrystusa”.<sup>38</sup> Także w latach powojennych Kościół zbyt długo milczał na temat Szoa i relacji z Żydami. Do-

piero działania Jana XXIII, a zwłaszcza soborowa „Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich” (1965), otworzyły nowy rozdział – rozpoczął się dialog chrześcijańsko-żydowski. W Deklaracji w numerze 4 podkreśla się wspólne korzenie Kościoła i „pokolenia Abrahama”, podtrzymuje trwałą wartość religii żydowskiej i „opłakuje” akty nienawiści, prześladowania i antysemityzm, które kiedykolwiek i przez kogokolwiek były kierowane przeciw Żydom.

6. Powołana przez Pawła VI Komisja Stolicy Apostolskiej do Spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem (1974) wydała „Wskazówki i sugestie w sprawie wprowadzenia w życie deklaracji soborowej «Nostra aetate» nr 4” (1974). We wskazówkach kładzie się nacisk na potrzebę dialogu zbudowanego na wzajemnym poznaniu, szacunku, takcie i otwarciu serc. Podkreśla się samoistne i wieczne wartości Starego Testamentu oraz przypomina o ciągłości wiary chrześcijańskiej w stosunku do starego przymierza.<sup>39</sup>

7. W 1985 r. ta sama Komisja wydała dokument „Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego”. Stwierdza się w nim, że „Żydzi i judaizm nie powinni zajmować miejsca przypadkowego i marginalnego w katechezie i głoszeniu Słowa Bożego, lecz ich nieodzowna obecność musi być organicznie w nie włączona”. Chodzi zwłaszcza o uchwycenie „głównych cech, za pomocą których sami Żydzi określają siebie w świetle przeżywanej przez nich rzeczywistości religijnej”. Jednakże „Kościół i judaizm nie mogą być przedstawiane jako dwie równoległe drogi zbawienia i Kościół musi świadczyć o Chrystusie Odkupicielu wobec wszystkich”.<sup>40</sup>

8. Pontyfikat Jana Pawła II jest najbardziej otwartym w dziejach papieżstwa pontyfikatem na dialog z judaizmem. Dialog jest jednak procesem, a nie jednorazowym aktem. Pierwszym wspólnym zadaniem jest rachunek sumienia obu wspólnot, oczyszczenie pamięci, uznanie win, prośba o przebaczenie. Ze strony Kościoła Jan Paweł II uczynił w tym kierunku wiele kroków. Do roku 1997 ponad 100 razy wypowiadał się z uznaniem i szacunkiem o Żydach i judaizmie. W 1986 r. jako pierwszy papież odwiedził rzymską Synagogę Większą. W 1993 r. Meir Lau, główny rabin Izraela, spotkał się z Janem Pawłem II na Watykanie, w 1994 r. zaś rabin Rzymu Elio Toaff odwiedził Papieża w klinice Gemelli. W ramach „Umowy między Stolicą Apostolską i państwem Izrael” zawartej 30 XII 1993 r. nastąpiło oficjalne uznanie Izraela przez Watykan. Stwierdza się w niej m.in., że powszechne znaczenie Ziemi Świętej polega na tym, iż Bóg Izraela jest zarazem panem świata, a Jego syn Chrystus urodził się w kraju Izrael, umarł i zmartwychwstał za wszystkich. W „Przekroczyć próg nadziei” Papież stwierdza, że „antysemityzm jest wielkim grzechem przeciwko ludzkości” oraz że jeśli chodzi o uznanie państwowości Izraela, to nie miał nigdy co do tego wątpliwości.<sup>41</sup>

9. W Katechizmie Kościoła Katolickiego wielokrotnie pada termin „Żydzi”, „judaizm”. Kładzie się nacisk na pochodzenie Jezusa, Maryi i Apostołów z ludu Izraela (488). Stwierdza się, że Jezus w sposób doskonały wypełnił Prawo i zapowiedzi Proroków (580), oraz że Izraelici są naszymi „starszymi braćmi w wierze”.

10. W 1997 r., na mocy umowy pomiędzy Stolicą Apostolską a państwem Izrael została w tym państwie przyznana osobowość prawna Kościołowi katolickiemu, a więc patriarchatowi greko-melchickiemu, maronickiemu, chaldejskiemu, aramejsko-katolickiemu i patriarchatowi łacińskiemu w Jerozolimie; diecezjom już istniejącym lub tym, które powstaną w przyszłości w obrębie tych patriarchatów.

11. W 1997 r. Jan Paweł II wygłosił przemówienie podczas konferencji „Korzenie Antyjudajizmu w Świecie Chrześcijańskim”. Papież stwierdził tam, że w świecie chrześcijańskim długo krążyły błędne i niesprawiedliwe interpretacje Nowego Testamentu dotyczące narodu żydowskiego i jego domniemanej winy, „wywołując uczucia wrogości w stosunku do tego narodu. Przyczyniły się one do uśpienia wielu sumień; stąd też, gdy nad Europą przetoczyła się fala prześladowań czerpiących inspirację z pogańskiego antysemityzmu, który w swej istocie też jest antychrześcijański, obok chrześcijan, którzy uczynili wszystko dla ratowania prześladowanych, aż do narażenia własnego życia włącznie, było też wielu takich, których opór duchowy nie był na miarę tego, czego ludzkość mogła oczekiwać od uczniów Chrystusa”.<sup>42</sup>

12. 16 marca 1998 r. Komisja do Spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem opublikowała wielokrotnie cytowany przez nas dokument „Pamiętamy: refleksje nad Szoa”. Obok tego, co już napisaliśmy, stwierdza się tam m.in.:

– Bilans relacji chrześcijan i Żydów w ciągu wieków jest „raczej negatywny”. „U końca tysiąclecia Kościół katolicki pragnie wyrazić swój głęboki ból z powodu upadku swoich synów i córek, na przestrzeni wszystkich wieków. Jest to akt pokuty (*teszuwa*), ponieważ jako członkowie Kościoła jesteśmy powiązani przez grzechy i czyny wszystkich jego dzieci. Kościół odnosi się z głębokim respektem i wielkim współczuciem dla eksterminacji Szoa, której doświadczył naród żydowski podczas II wojny światowej. Nie są to tylko słowa, ale wiążąca obietnica”.

– „Modlimy się, aby ból z powodu tragedii związanej z cierpieniami narodu żydowskiego w naszym stuleciu odnowił nasze relacje z narodem żydowskim. Chcemy przemienić świadomość grzechów przeszłości w mocne postanowienie budowania nowej przyszłości, w której nie byłoby już antyjudajizmu wśród chrześcijan i antychrześcijańskich uprzedzeń wśród Żydów”.

13. 13 października 1998 r., podczas Kanonizacji Edyty Stein „wybitnej córki Izraela i wiernej córki Kościoła”, Jan Paweł II apelował: „Przez miłość do Boga i do człowieka jeszcze raz podnoszę pełne bólu wołanie: niech nigdy nie powtórzy się podobny zbrodniczy plan wobec żadnej grupy etnicznej!”.

#### (4) Nauka Kościoła współczesnego na temat stosunku do Izraela

Jakie są zręby katolickiej teologii Izraela? Odpowiedź na to zasadnicze pytanie można ująć w następujące punkty:

1. Nadprzyrodzony charakter Izraela. Kościół wierzy, że u początków narodu żydowskiego „stoi fakt wybrania przez Boga. Ten naród jest wybrany i prowadzony przez Jahwe, Stwórcę nieba i ziemi. Jego istnienie nie jest więc zwykłym faktem naturalnym. Naród ten trwa wbrew i na przekór wszystkiemu, ponieważ jest narodem Przymierza, i ponieważ, mimo niewierności ludzkich, Jahwe jest wierny swojemu Przymierzowi. Zignorowanie tego podstawowego założenia oznacza wkroczenie na drogę marcjonizmu, przeciwko któremu Kościół żywo zareagował, mając w świadomości swój żywy związek ze Starym Testamentem, bez którego Nowy Testament zostaje pozbawiony swego znaczenia. Nie można odłączać Pism od narodu i od jego historii, która prowadzi do Chrystusa [...]”.<sup>43</sup>



2. Szczególny charakter relacji Kościoła z narodem żydowskim. Zerwanie pomiędzy Kościołem a Synagogą nie oznacza zerwania więzi duchowych. Relacja „Kościoła do narodu żydowskiego jest nieporównywalna z relacją wobec innych religii”.<sup>44</sup>

3. Wartość objawienia starotestamentalnego. Stary Testament „posiada wartość samoistną i wieczną, nie zatartą przez późniejszą interpretację Nowego Testamentu, który mu nadaje pełne znaczenie, znajdując w nim równocześnie światło i wytłumaczenie” [...]. [Nadto] Stary Testament i oparta na nim tradycja żydowska nie powinny być przeciwstawiane Nowemu Testamentowi w taki sposób, by zdawały się one proponować religię samej tylko sprawiedliwości, obawy i legalizmu, bez odwołania do miłości Boga i bliźniego (Pwt 6,5; Kpł 19,18; Mt 22,34-40”.<sup>45</sup> W praktyce chodzi o to, aby chrześcijanie wyznając pełnię objawienia w Jezusie Chrystusie i głosząc ją, nie zapominali, że dla Żydów Stary Testament może być tylko o tyle „stary”, że jego „wypełnienie” stanowi tradycja rabinacka.<sup>46</sup>

4. Żydowskość Jezusa. Ci, „którzy uważają fakt, że Jezus był Żydem i że Jego środowiskiem był świat żydowski, za zwykle zbieżne fakty kulturowe możliwe do zastąpienia inną tradycją religijną, od której osoba Pana mogłaby zostać oderwana, nie tracąc swojej tożsamości, nie tylko nie uznają sensu historii zbawienia, lecz w sposób bardziej zdecydowany przeciwstawiają się samej prawdzie o Wcieleniu i uniemożliwiają autentyczną inkulturację”.<sup>47</sup> Jezus „jest Żydem, jest nim na zawsze”. Polecał On szanować Prawo; rytm Jego życia nadawały pielgrzymki do Jerozolimy; włączył w kontekst kultu synagogi ogłoszenie swego mesjanizmu; Jego stosunki z faryzeuszami nie były ani całkowicie, ani zawsze polemiczne; pragnął On zrealizować najwyższy akt złożenia w darze samego siebie w ramach świąt paschalnych. Skierował swą ziemską misję do Izraela, a Jego rozpoznanie jako Mesjasza wraz ze wszystkimi dobrami, które to przyjsie niosło Izraelowi i Narodom w porządku zbawczym, mogło być tylko i wyłącznie dziełem Izraela. Apostołami byli Żydzi, którzy z racji przymierza, obietnicy i przygotowania potrafili przyjąć Jezusa i Jego posłannictwo jako wypełnienie.<sup>48</sup> W praktyce oznacza to odejście od monofizytyzmu i ahistoryczności chrystologicznej – Chrystus nie był Bogiem-człowiekiem poza historią i poza swoim narodem, „społeczno-religijnym łonem” Wcielenia. Odkrywanie Jego tożsamości i radykalnej nowości przez chrześcijan nie musi oznaczać odrywania Go od realiów wiary żydowskiej, poniżania tej wiary, tworzenia ostrych dualizmów: Prawo – Łaska (Ewangelia), sprawiedliwość – miłość, obietnica – wypełnienie. Bardziej dialogiczny, bliższy Biblii, wydaje się schemat trójstopniowy: obietnice pierwszych przymierzy – potwierdzenie w Chrystusie – wypełnienie w czasach eschatologicznych.

5. Przetrawanie Izraela jako narodu wybranego i jego współczesne znaczenie religijne. Historia Izraela nie skończyła się w roku 70.<sup>49</sup> „Trwanie Izraela (tam, gdzie tyle starożytnych narodów znikło bez śladu) jest faktem historycznym i znakiem, który należy interpretować w ramach planu Bożego. Trzeba w każdym razie odejść od tradycyjnej koncepcji narodu ukaranego, zachowanego jako żyjący argument dla apologetyki”.<sup>50</sup> Izrael pozostaje narodem wybranym, «dobrą oliwką, w którą wszczepione zostały gałązki dziczki oliwnej narodów. W przywoływanym przez nas kilkakrotnie fragmencie Listu do Rzymian (9-11) św. Paweł, nazywając z uszanowaniem Izrealitami i swymi braćmi Żydów, którzy nie uwierzyli w Jezusa, potwierdza, że są oni nadal Izraelem



i nie przestają doń należeć. W duchu dialogu religijnego trzeba więc podkreślać, że judaizm jest religią, która charakteryzuje się specyficznymi cechami. F. Mussner przytacza następujące cechy posłannictwa Izraela *post Christum*: Żydzi są stałymi świadkami Boga w świecie, wręcz dowodem Jego istnienia; są trwałymi świadkami antyideologicznej konkretności historii zbawienia; świadkami „Boga ukrytego”, którego tajemniczych dróg nie można zrozumieć czy przewidzieć; świadkami idei mesjańskiej, ściśle należącej do dziedzictwa Izraela; świadkami królestwa Bożego, którego nie stworzymy bez Bożej interwencji; świadkami tymczasowości tego świata, niespełnionej w nim jeszcze woli Bożej; świadkami historii ludzkości jako uniwersalnej historii świętej; społecznym uosobieniem Sługi Pańskiego, który przez swoje niesłychane cierpienia pokutuje wraz z Chrystusem za grzechy świata.<sup>51</sup>

6. Kościół i Izrael w świetle katolickiej teologii Izraela. Kościół jest szczególnym, mesjańskim zgromadzeniem jedyne go Ludu Bożego, jakim jest nadprzyrodzona, stworzona przez Boga rzeczywistość Izraela, od początku w zamyśle Bożym otwarta na objęcie wszystkich Narodów wszczepionych w szczep wybrany potomstwa Abrahamowego za pośrednictwem Syna Dawidowego, Jezusa – Syna Bożego. Kościół to „eklezja”, zwołanie, zgromadzenie Izraela spośród narodów, obok której istnieje historyczny Izrael, pozostający poza Kościołem. W świetle tego, co powiedziano w poprzednich punktach, Kościół nie jest Nowym Izraelem i nie zastąpił, nie wyrugował go chociaż takie „wywłaszczenie i zawłaszczenie dokonywało się i czasem jeszcze pokutuje), Izrael żydowski nie jest stary, przestarzały, przedatowany”.<sup>52</sup> Posiada swoje autonomiczne wartości religijne, o których była mowa w punkcie 5.

7. Funkcja mesjańska Kościoła. Niebiblijny termin „nowy Izrael” w odniesieniu do Kościoła ma wtedy sens, „jeśli chcemy nim określić nowy, kulminacyjny etap historii zbawienia zapoczątkowany przez Jezusa Chrystusa i jeśli – nie przekreślając stałej aktualności wybrania i misji ludu żydowskiego – chcemy podkreślić radykalną nowość chrześcijaństwa w stosunku do judaizmu: wiarę w Jezusa jako Chrystusa (Mesjasza i Syna Bożego), który przez swoją śmierć i zmartwychwstanie dokonał zbawienia świata”.<sup>53</sup> Przecież w świetle wiary Chrystusowej nie da się utrzymywać, że Jezus nie jest wypełnieniem obietnic danych Izraelowi, a w dialogu Boga z Izraelem nic się nie stało, gdy znaczna część Izraela nie przyjęła Jezusa jako Mesjasza i Zbawcy. Nie można twierdzić, że Bóg powołał wtedy Synagogę tylko do misji pobudzenia pogan do współzawodnictwa. Nie można zapomnieć skargi Pańskiej: „Jeruzalem, Jeruzalem...”. Coś ważnego się stało – Synagoga nie posiada już misji zgromadzenia wszystkich ludzi wokół Mesjasza Izraela – misja ta spoczywa na Kościele.<sup>54</sup>

8. Nadzieja eschatologiczna. Opisany stan nie jest jednak ostatnim słowem Boga. W Rz 11, 12-31 zawarta jest intrygująca zapowiedź Pawłowa o zbawieniu „całego Izraela”. Obecna niewierność Izraela jest szansą dla narodów – Bóg gromadzi w swym świętym Ludzie „pełnię narodów”, która w Jego odwiecznym zamyśle ma wzbogacić i uzupełnić objawienie Jego chwały w Izraelu. Zawsze Bóg z największej niewierności przyprowadzał swój naród, pozostając mu wierny – o ileż więc większe będzie wyzwolenie, gdy On sam doprowadzi cały Izrael do zbawienia.<sup>55</sup> W praktyce oznacza to przekonanie, że wszyscy, Żydzi i chrześcijanie, do ostatecznej pełni królestwa Bożego dojdziemy przy powtórny przyjsciu Chrystusa. Wtedy także dokona się ostateczne „wypełnienie wiary Izraela”, które zapowiadał św. Paweł.

9. Teologiczne racje dialogu i współpracy. „Zwróćni ku temu samemu Bogu, który przemówił, wsłuchani w to samo słowo, musimy dawać świadectwo tej samej pamięci i tej samej nadziei w Tym, który jest Panem historii. Byłoby również rzeczą konieczną, abyśmy wzięli na siebie odpowiedzialność za przygotowanie świata na przyjście Mesjasza, działając wspólnie na rzecz sprawiedliwości społecznej, praw osoby ludzkiej i narodów, pojednania społecznego i międzynarodowego. Nas, Żydów i chrześcijan, pobudza do tego przykazanie miłości bliźniego, wspólna nadzieja Królestwa Bożego i wielkie dziedzictwo proroków. Przekazywana już w pierwszych latach formacji przez katechezę, koncepcja taka konkretnie wychowywałaby młodych chrześcijan do utrzymywania stosunków wzajemnej współpracy z Żydami, idącej dalej aniżeli zwykły dialog”.<sup>56</sup>

### Excursus: Żydzi w Polsce<sup>57</sup>

Już w 965/6 r. Żyd Ibrahim ibn Jakub pozostawił pierwszą wiadomość pisaną o Polsce Mieszka I. Natomiast pierwsza archiwalna wzmianka mogąca dotyczyć Żydów polskich jest stosunkowo późna – pochodzi z roku 1085. Jest w niej mowa o Judyście czeskiej, żonie Władysława Hermana, która wykupowała niewolników z rąk handlarzy żydowskich. Warto dodać, że Judyta większą część swego dojrzałego życia spędziła w Płocku i tu została pochowana. W XIII w. odnotowuje się już wprost obecność Żydów w Kaliszu i Płocku. W dokumencie lokacyjnym Płocka, wydanym w 1237 r. przez biskupa Piotra, czytamy: „Granice miasta są te: od cmentarza znajdującego się przy drodze do Czerwińska aż do studzien: jednej przy kościele Wisława, a drugiej żydowskiej, i do ogrodu przylegającego do drogi publicznej idącej około domu dominikańskiego”.<sup>58</sup>

W następnych wiekach Żydzi chętnie osiedlali się w Polsce, gdzie znajdowali schronienie przed prześladowaniami na Zachodzie. Szybko jednak pojawiło się niebezpieczeństwo synkretyzmu religijno-moralnego. Dlatego m.in. synod archidiecezji gnieźnieńskiej we Wrocławiu zabraniał już wspólnego zamieszkiwania Polaków i Żydów. Ale np. Lewko syn Jordana był bankierem Kazimierza Wielkiego, Ludwiga Węgierskiego i Władysława Jagielly. Jego pozycja świadczy o wzroście znaczenia Żydów w Krakowie, co z kolei „wywoływało” pogromy (1349, 1407, 1423). Ostatecznie, w 1494 r. Żydzi krakowscy przeszli na Kazimierz.

W XVII w. Żydów było w Polsce ok. 500 tys., czyli ok. 5% populacji. Straszliwym doświadczeniem antysemityzmu były w latach 1648-49 pogromy ze strony Kozaków Chmielnickiego. Ale w 1751 r. Benedykt XIV wydał encyklikę ganiącą biskupów polskich za zbytne faworyzowanie Żydów. Od 1759 r. zaczął rozwijać się na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, a potem także w centrum, ezoteryczny ruch frankistowski. W epoce zaborów Żydzi stanowili 7% mieszkańców kraju (2 mln), w 1938 r. - 10% (3 mln 300 tys). W II Rzeczypospolitej mieli zapewnioną swobodę własnego samorządu, życia religijnego i kulturalnego, szkolnictwa i działalności politycznej. Pozostając jednak społecznością hermetycznie zamkniętą, w swej większości byli narażeni na niezrozumienie i oznaki dyskryminacji. Mieczysław Pszon, wieloletni współpracownik „Tygodnika Powszechnego”, w jednym z tekstów z 1996 r. pytał: „Czy przez to, że w Krakowie 80 proc. prawników bądź lekarzy to byli Żydzi, oznaczało, iż byli oni nie-

solidni czy wyjątkowo nieżyczliwi dla Polaków? Oczywiście nie. [...] Ale to były pewne fakty społeczne, które w połączeniu z emocjami utrudniały sytuację w kraju”.

W momencie wybuchu II wojny światowej „ludność żydowska w Polsce stanowiła prawie połowę Żydów europejskich. Kraj, który największa liczba Żydów wybrała na miejsce do życia dla siebie i swoich dzieci, hitlerowskie Niemcy zamieniły w największe cmentarzysko Żydów”.<sup>59</sup> Istotnie, tragedia holocaustu rozegrała się przede wszystkim na ziemi polskiej. Miliony istnień ludzkich ginęły w komorach gazowych, w miejscach straceń, z głodu i chorób. 19 kwietnia 1943 r. wybuchło powstanie w getcie warszawskim, upamiętniane do dziś w Izraelu jako Dzień Pamięci.<sup>60</sup> Wtedy jednak, chociaż Polak Jan Karski poinformował rządy Zachodu i osobiście prezydenta F.D. Roosevelta o Szoa, demokracje światowe praktycznie milczały.

W Płocku w 1910 r. na 30.000 mieszkańców 12.017 (40,6%) stanowili Żydzi. W PPS działał urodzony tu w 1874 r. Józef Kwiatek, późniejszy redaktor naczelny „Robotnika”. Nachum Sokołow z Płocka w latach 1932-1936 był prezydentem Światowej Organizacji Syjonistycznej. Icchak Grundbaum założył w 1922 r. Blok Mniejszości Narodowej w Sejmie i przez wiele lat był posłem ziemi płockiej. W latach kryzysu spora liczba Żydów płockich wyjechała w poszukiwaniu pracy m.in. do USA i Argentyny, ale w 1939 r. Płock zamieszkiwało jeszcze ok. 9000 Żydów (26,5%). Niestety, 20 i 28 lutego 1941 r. wywieziono niemal wszystkich Żydów, ponad 7.000 osób, z getta płockiego.<sup>61</sup>

Po II wojnie światowej było w Polsce ok. 250 tysięcy Żydów – część przywędrowała z ZSRR. Liczni, na skutek morza cierpień doznanych na ziemiach polskich ze strony hitlerowców, zaczęli oskarżać Polaków, zwłaszcza katolików polskich, o masową kolaborację z Niemcami, nie udzielanie pomocy ofiarom. Np. w 1979 r. M. Begin, były żołnierz armii gen. Andersa, premier Izraela w latach 1977-1983, stwierdził, że jego noga nie stanie w Polsce, kraju urodzenia ze względu na antysemityzm Polaków. Jego zdaniem, z racji tego antysemityzmu w Polsce powstała większość obozów koncentracyjnych. Oskarżenie jest przesiąknięte „antypolonizmem”: mały procent Polaków kolaborował („szmalcownicy”) z Niemcami. Wielu zachowało się biernie, gdyż za najmniejszy gest pomocy groziła kara śmierci. Pewna liczba starała się pomagać, np. zakony polskie.<sup>62</sup> O tym, że tak się działo, świadczy fakt, iż jedna trzecia tablic pamiątkowych w Jad Waszem poświęcona jest Polakom.

Jest jednak faktem, że w Polsce powojennej nie została podjęta właściwa refleksja nad Szoa. W znacznej mierze przyczynił się do tego komunizm. Jak pisał W. Bieńkowski, „ustrój socjalistyczny nie rozwiązał problemu żydowskiego, przeciwnie sam stworzył pożywkę, która utajonym bakteriom antysemityzmu pozwoliła przetrwać i odżyć”. NKWD i UB inspirowały pogrom kielecki z 4.07.1946, podczas którego zamordowano 42 Żydów i 36 ciężko zraniono. „Inspiracja” nie usprawiedliwia pogromu, ale nie może też być ukrywana lub minimalizowana. W latach 1968-1972 Biuro Polityczne KC PZPR doprowadziło do ostatniej masowej fali emigracji żydowskiej ok. 20.0000 osób<sup>63</sup>, m.in. Leszka Kołakowskiego, Jana Kotta, Michała Głowińskiego. Na marginesie życia kulturalnego znaleźli się wtedy: A. Słonimski, P. Jasienica, K. Brandy. Ocieplenie nastąpiło w końcu lat osiemdziesiątych: w 1989 r. funkcję naczelnego rabina Polski obejmuje Pinches Menechem Joskowicz, w 1990 r. zostaje podpisana umowa polsko-izraelska o nawiązaniu pełnych stosunków dyplomatycznych, w 1991 r.

prezydent Lech Wałęsa przeprosza w Knesecie za krzywdy doznane przez Żydów ze strony Polaków.

Wciąż jednak występują jednak napięcia natury historyczno-religijnej. W 1986 r. wybuchła sprawa karmelu w Oświęcimiu. Na początku lat 90. rabin Avi Weiss organizuje kilka brutalnych akcji protestacyjnych przed klasztorem. Po kilku latach dyskusji związanych z tzw. porozumieniem trzech kardynałów, w 1993 r., na prośbę Jana Pawła II, siostry wyprowadziły się z budynku przylegającego do terenu byłego obozu. W 1986 r. powstała Podkomisja Episkopatu Polski do spraw Dialogu z Judaizmem. Niestety, w 1996 – podczas obchodów 50. rocznicy pogromu kieleckiego Elie Wiesela<sup>64</sup> stwierdza, że „obecność krzyży na świętej ziemi pokrywającej niezliczone żydowskie ofiary w Birkenau była i pozostaje obelgą”. 6.12.1997 r. poinformowano, że zarówno krzyże, jak i gwiazdy Dawida, zostały stamtąd usunięte w myśl deklaracji UNESCO, że w tego rodzaju miejscach pamięci nie należy umieszczać nowych przedmiotów poza znakami informacyjnymi. Tego samego dnia Miles Lerman, prezes fundacji Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie, nazwał ten akt „pokonaniem ostatniej przeszkody na drodze do historycznego porozumienia, które na stałe ochroni i zachowa Auschwitz-Birkenau”. Jednakże już wkrótce środowiska żydowskie rozpoczęły starania o usunięcie „krzyża papieskiego” sprzed budynku Starego Teatru w Oświęcimiu. 21 kwietnia 1998 r. w liście do wojewody bielskiego A. Sikory premier J. Buzek stwierdził, że „przedstawiciele poważnych organizacji żydowskich poinformowali rząd RP, iż nie domagali się usunięcia krzyża ze zwirowni w Oświęcimiu i nie zamierzają tego robić. Głosy takie formułują nieliczne, skrajne grupy nie mające mandatu do reprezentowania społeczności żydowskiej”.<sup>65</sup> 23 kwietnia 1998 premier Izraela B. Netaniahu i premier J. Buzek poprowadzili Marsz Żywych, złożony z 7 tysięcy ludzi, głównie młodych Żydów z całego świata, który przeszedł z Oświęcimia do Brzezinki.

W lipcu 1998 r. rozpoczęła się akcja stawiania krzyży na „zwirowisku oświęcimskim”. We wrześniu tego roku Rada Stała Episkopatu, w specjalnym oświadczeniu, stwierdziła, że akcja nosi znamiona prowokacji, a zarazem opowiedziała się za zachowaniem na tym miejscu krzyża papieskiego.

Zabierając głos w tej bolesnej sprawie, chrześcijanie polscy z jednej strony powinni pamiętać, że dla pewnej liczby Żydów symbol krzyża budzi bolesne wspomnienia i strach. Wielu przeszkadza też obecność znaków chrześcijańskich w tych miejscach, w których w latach Szoa chrześcijaństwa tak brakowało. Z drugiej – musimy czynić wszystko, aby pomagać uświadomić siostram i braciom Żydom, że krzyż jest dla chrześcijan przede wszystkim znakiem ofiarującej się miłości, a nie tryumfu nad innymi religiami. W kulturze polskiej krzyż ustawiony na rozstajach dróg, na grobach czy w miejscach szczególnych tragedii pozostawał i pozostaje wyrazem głębokiej zadumy, współczucia i nadziei, usuwanie zaś krzyża – znakiem braku czci dla najgłębszych wartości. Dlatego właśnie Polacy nie mogli pojąć wystąpienia E. Wiesela, za które nigdy nie padło słowo przeproszenia. Z kolei teologowie zadają pytanie, czy liczni przedstawiciele „teologii po Oświęcimiu” – zwolennicy „pustki symboli” w Auschwitz nie powtarzają błędów skrajnej teologii sekularyzacji.<sup>66</sup> Człowiek kształtuje i wyraża swoje człowieczeństwo poprzez symbole. Dlaczego jedyną symboliką ma być na Majdanku symbolika humanitarna, ale ateistyczna, a w Oświęcimiu... pustka? Nawet jeśli zgodzimy się, że cisza i milczenie mają głęboką wymowę symboliczną, to co przez



tyłe lat działalności organizacji pamięci uczyniono, aby miejsca te nie przemawiały głosem rozpacz i nienawiści, lecz wiary, sensu i Dekalogu<sup>67</sup>

Fakty te świadczą o tym, że należy nawzajem uczyć się dialogu. Kościół w Polsce jest jednym z tych Kościołów, które są najbardziej zaangażowane w dialog z judaizmem. W 1990 r. biskupi polscy wydali List Pastorski z okazji 25 rocznicy ogłoszenia „Nostra aetate”, w której podkreślają wspólne więzy z judaizmem: wiarę w jednego Boga, zasady etyczne zawarte w Dekalogu, cześć dla ksiąg biblijnych, wspólne tradycje modlitewne, nadzieja na ostateczne nadejście Królestwa Bożego. List był szczególnym rachunkiem sumienia Kościoła w Polsce wobec Żydów. Stwierdza się tam: „Byli i tacy, którzy pozostali obojętni na tę niepojętą tragedię. Szczególnie bolejemy nad tymi spośród katolików, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do śmierci Żydów. Pozostaną oni na zawsze wyrzutem sumienia także w wymiarze społecznym. Choćby tylko jeden chrześcijanin mógł pomóc, a nie podał pomocnej ręki Żydowi w czasie zagrożenia lub przyczynił się do jego śmierci, każe to nam prosić nasze Siostry i Braci Żydów o przebaczenie”<sup>68</sup>

W miejscach zagłady na terenie Polski zginęły miliony istnień ludzkich. „Bardzo wielu – mówił Jan Paweł II w trakcie V Pielgrzymki – było wśród nich Żydów, którzy ponieśli straszliwą ofiarę – wyniszczenie. Ludzka przeszłość nie przemija całkowicie. Również dzieje polsko-żydowskie są wciąż bardzo realne w życiu zarówno Żydów, jak i Polaków. Lud, który żył z nami przez wiele pokoleń, pozostał z nami po tej straszliwej śmierci milionów córek i synów. O tej wspólnej przeszłości mówią również cmentarze żydowskie, których jest wiele na Polskiej Ziemi. Taki cmentarz jest również tu, w Kaliszu. Są to miejsca o szczególnie głębokiej wymowie duchowej, eschatologicznej i historycznej zarazem. Niech te miejsca łączą Polaków i Żydów, bo przecież wspólnie czekamy dnia Sądu i Zmartwychwstania”<sup>69</sup>

To również nasze zadanie na Mazowszu.

## Zakończenie

„Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm”, powiedział Jan Paweł II. W tym duchu od 1998 r., 17 stycznia, obchodzimy Dzień Judaizmu w Kościele Katolickim w Polsce. Nasze dwie tradycje są zbyt sobie bliskie, aby się wzajemnie nie doceniać. Konieczne jest więc zachęcanie do wzajemnego poszanowania, likwidacja ignorancji w dziedzinie historii oraz tradycji judaizmu i chrześcijaństwa. Kościół nie może bowiem zapomnieć żydowskich korzeni swojej wiary oraz tego, że także Żydom należy głosić Jezusa Chrystusa, jedynego Zbawiciela świata.

### Przypisy:

<sup>1</sup> Opracowanie ma w znacznym stopniu charakter wprowadzenia. Do wykorzystania w pracy katechetycznej zalecamy szczególnie książki: J.J. Petuchowski, *Leksykon dialogu chrześcijańsko-żydowskiego*, Warszawa 1995; W. Chrostowski, R. Rubinkiewicz (Red.), *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1989)*, Warszawa 1990; W. Chrostowski, *Rozmowy o dialogu*, Warszawa 1996; Ł. Kamykowski, „Cały Izrael”. *Ku katolickiej wizji Izraela i Żydów*, Kraków 1996; F. Mussner, *Traktat o Żydach*, Warszawa 1993; H. Wahle, *Wspólne dziedzictwo. Judaizm i chrześcijaństwo w kontekście dziejów zbawienia*, Tarnów 1993, M. Czajkowski, *Lud Przymierza*, Warszawa 1992; J. Śledzianowski, *Pytania*



nad pogromem kieleckim, Kielce 1998 oraz teksty zawarte w „Communio” XV (1995) nr 4 i „Znaku” nr 490 i 507. Zostały one wykorzystane w niniejszym opracowaniu.

<sup>2</sup> Znani w ewangelichach jako „uczni w Piśmie” - rozpoczęli od przepisywania Pisma.

<sup>3</sup> W modlitewnikach współczesnych albo pomija się całe to błogosławieństwo, albo nie wymienia się chrześcijan, albo nadaje się mu formę prośby o położenie kresu nienawiści.

<sup>4</sup> W 638 r., po zdobyciu Palestyny przez muzułmanów, mogli w Jerozlimie osiedlić się na nowo pierwsi Żydzi. Ich centrum duchowym pozostawała jednak Tyberiada.

<sup>5</sup> Por. I. Kania, *Opowieści Zoharu; O kabale i Zoharze*, Kraków 1994.

<sup>6</sup> Termin nie jest ostry. W Niemczech radykalne skrzydło reformy określano mianem judaizmu reformowanego, a bardziej tradycyjne - liberalnego; w Anglii: skrzydło radykalne to „Liberal Judaism”, tradycyjne - „Reform Judaism”; USA - całość określa się mianem „Reform Judaism”, chociaż społeczności bliższe nurtowi tradycyjnemu określa się coraz częściej jako „liberal”.

<sup>7</sup> Duchowość chasydzką przybliżyli światu zachodniemu Martin Buber (1878-1965) i Elie Wiesel. W USA grupy chasydzkie stanowią wpływową społeczność charakteryzującą się rozwiniętym antychryścianizmem.

<sup>8</sup> Termin H. Kunga z jego ważnej, chociaż wyraźnie antypolskiej książki: *Das Judentum*, Monachium Zurich 1991, s. 267.

<sup>9</sup> K. Hruby, *Teologiczny aspekt nowożytnego judaizmu*, „Communio” XV (1995) nr 4, s. 64-67.

<sup>10</sup> T. Herzl, *Państwo żydowskie*, Warszawa 1929, s. 20. Chociaż Herzl uznawał wagę symboliki religijnej, nie przyznawał religii ważnej roli. Pytał na przykład: „Czy będziemy tedy (...) mieli teokrację? Nie. Wiara łączy nas, ale wiedza czyni wolnymi. Dlatego też nie dopuścimy do rozrostu zakusów teokratycznych naszego duchowieństwa. Będziemy je trzymać w świątyniach, tak jak wojska nasze w koszarach.”

<sup>11</sup> Palestynicy w 1911 r. powołali do życia organizację *Al-Fatah* („Młodzi Arabowie”).

<sup>12</sup> Tekst w: „Tygodnik Powszechny” z 29.03.1998, s. 8.

<sup>13</sup> Za rezolucją głosowały wszystkie kraje bloku sowieckiego, w tym także Polska.

<sup>14</sup> Obszar 20,8 tys. km<sup>2</sup>; obecnie w Izraelu żyje ok. 4,3 mln Żydów; ok. 15 mln w diasporze, w tym 1 mln 800 tys. w Nowym Jorku.

<sup>15</sup> Por. E. P. Blumentahl, *Diener am Licht. Eine Biographie Theodor Herzls*, Frankfurt a. M. - Kln 1977; P. Johnson, *Historia Żydów*, Kraków 1993, s. 386-428.

<sup>16</sup> Na temat ruchów we współczesnym judaizmie zob. np. A. Unterman, *Żydzi. Wiara i życie*, Łódź 1989, s. 259-272.

<sup>17</sup> Por. Joel (ish) Teitelbaum of Satmar (1888-), *EJ*, t. 15, kol. 909-910.

<sup>18</sup> Niejako pomost pomiędzy obu ugrupowaniami stanowią syjoniści religijni. Odwołują się oni chętnie do pojęcia *teszuwa*. *Teszuwa* w sensie duchowym to powrót do Boga przez pokutę i żal, w sensie przenośnym - powrót Żydów do Izraela. To nie mesjasz będzie inicjatorem *teszuwy*, ale przeciwnie, *teszuwa* umożliwi nadejście mesjasza - twierdził Abraham Izaak Kook (†1935), pierwszy aszkenazyjski rabin Izraela. Syn Kooka, Cwi (1891-1981) był założycielem ruchu religijnych syjonistów (*Gusch Emunim*). Popierają oni istnienie państwa Izrael, widzą w nim działanie mesjańskiej siły historii, która przyniesie powszechne odkupienie ludzkości.

<sup>19</sup> J. Wahle, dz. cyt., s. 139.

<sup>20</sup> *Judaizm*. W: *Leksykon religii*, Warszawa 1997, s. 176.

<sup>21</sup> *Le corps de l'Eglise. Etudes sur l'Eglise une, sainte, catholique et apostolique*, Paris 1989, s. 20.

<sup>22</sup> N. Solomon, *Judaizm*, Warszawa 1997, s. 122.

<sup>23</sup> R. Cantalamessa, *Kościół wobec Izraela*, „Tygodnik Powszechny” z 3. 03. 1998, s. 4.

<sup>24</sup> *Pamiętamy: refleksje nad Szoa*, dz. cyt.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone podczas konferencji „Korzenie antysemityzmu w środowisku chrześcijańskim”* (1997), nr 1.

<sup>26</sup> *Pamiętamy: refleksje nad Szoa*, dz.cyt.

<sup>27</sup> Przyczyniły się do tego szczególnie „Protokoły mędrców Syjonu”, fałszyfikat satyrycznego utworu M. Joly, upubliczniony po raz pierwszy w 1905 r. Por. P. Johnson, dz.cyt., s. 484-485; A. Zwoliński, *Starsi bracia*, Kraków 1994, s. 49.

<sup>28</sup> *Pamiętamy: refleksje nad Szoa*, dz.cyt.

<sup>29</sup> Do dziś pozostał w niej zwrot: „lud, który niegdyś był narodem wybranym”.

<sup>30</sup> Jedno z jego kazań z 1933 r. dało decydujący impuls do nawrócenia Karłowi Sternowi, wybitnemu psychologowi żydowskiemu.

- <sup>31</sup> N. Solomon, Czy Szoah wymaga radykalnie nowej teologii? W: W. Chrostowski (Red.), Żydzi i chrześcijaństwo w dialogu, Warszawa 1992, s. 151.
- <sup>32</sup> Pamiętamy: refleksje nad Szoa, dz. cyt.
- <sup>33</sup> „L'Osservatore Romano” z 30.11.1945 r., s. 1.
- <sup>34</sup> Pamiętamy: refleksje nad Szoa, dz. cyt., przypis 16.
- <sup>35</sup> Cyt. za H. Schambeck, Die ganze Wahrheit, „Rheinischer Merkur” z 24.04.1998, s. 27.
- <sup>36</sup> I.J. Rosenbaum, The Holocaust and Halakha, Nowy Jork 1976; S. Zuker, G. Hirschler, The Unconquerable Spirit, Nowy Jork 1980.
- <sup>37</sup> Cytaty zaczerpnięte z homilii Jana Pawła II, wygłoszonej podczas Mszy św. beatyfikacyjnej bł. Edyty Stein - siostry Teresy Benedykty od Krzyża, męczennicy (Kolonja, 1 maja 1987 r.). W: W. Chrostowski, R. Rubinkiewicz (Red.), Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1989), Warszawa 1990, s. 186-194.
- <sup>38</sup> Pamiętamy: refleksje nad Szoa, dz. cyt.
- <sup>39</sup> W: W. Chrostowski, R. Rubinkiewicz (Red.), dz. cyt., s. 37-43.
- <sup>40</sup> Tamże, s. 60-74.
- <sup>41</sup> Lublin 1994, s. 88.
- <sup>42</sup> Nr 1.
- <sup>43</sup> Jan Paweł II, Przemówienie podczas konferencji „Korzenie Antyjudajizmu w Świecie Chrześcijańskim”, nr 3.
- <sup>44</sup> Pamiętamy: refleksje nad Szoa, dz. cyt.
- <sup>45</sup> Komisja Stolicy Apostolskiej do Spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem, Wskazówki i sugestie w sprawie wprowadzenia w życie deklaracji soborowej „Nostra aetate” nr 4. W: W. Chrostowski, R. Rubinkiewicz (Red.), dz. cyt., s. 40-41.
- <sup>46</sup> Por. Rabin E.N. Dorff, Watykańskie dokumenty na temat dialogu z perspektywy żydowskiej. W: W. Chrostowski, Żydzi i chrześcijaństwo w dialogu, dz. cyt., s. 100-101.
- <sup>47</sup> Tamże, nr 3.
- <sup>48</sup> Komisja do Spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem, Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego. W: W. Chrostowski, R. Rubinkiewicz (Red.), dz. cyt., s. 66-72. Cytat ze s. 66.
- <sup>49</sup> Komisja do Spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem, Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego. W: W. Chrostowski, R. Rubinkiewicz (Red.), dz. cyt., s. 72.
- <sup>50</sup> Tamże.
- <sup>51</sup> Traktat o Żydach, dz. cyt., s. 86-94.
- <sup>52</sup> M. Czajkowski, wypowiedź w „Ankiecie żydowskiej”, „Frona” z jesieni 1997, nr 9/10, s. 102.
- <sup>53</sup> Tamże.
- <sup>54</sup> Por. Ł. Kamykowski, dz. cyt., s. 129-145.
- <sup>55</sup> Tamże, s. 146-160.
- <sup>56</sup> Komisja do Spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem, Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego. W: W. Chrostowski, R., Rubinkiewicz (Red.), dz. cyt., s. 66.
- <sup>57</sup> Zasadnicze dane zob. w: R. Żebrowski, Dzieje Żydów w Polsce. Kalendarium, Warszawa 1993.
- <sup>58</sup> Na temat Żydów płockich zob.: I. Trunk, Geshikhte fun Yidn in Plotzk, Warszawa 1939; J. Horn (Red.), Plotzk, Blettlech Geschichte, Buenos Aires 1945; S. Greenspan, Yidn in Plotzk, Nowy Jork 1960; Plock - Toldot kehila atikat Jamin be Polin, Tel Aviv 1967; M. Rubin (Red.), Plotzk, Tel Awiw 1967; M. Petit, La grande cabbale des juifs de Plotzk, Paryż 1978; D. Tuszynski, Feuille de Limba, Paryż 1982; N. Lapierre, Le silence de la mémoire. A la recherche des Juifs de Plock, Paryż 1989; J. Przedpelski, Żydzi płockcy. Dzieje i martyrologia 1939-1945, Plock 1993.
- <sup>59</sup> Wystąpienie premiera Jerzego Buzka w byłym obozie śmierci w Brzezince, 23. 04. 1998 r.. Cytat za KAI.
- <sup>60</sup> Marek Edelman, jeden z ostatnich dowódców powstania, został odznaczony w 1998 r. Orderem Orła Białego.
- <sup>61</sup> Wojnę przeżyło ok. 1000 Żydów płockich. 2. 08. 1943 r. niektórzy spośród nich wzięli udział w powstaniu w Treblince - przeżył tylko M. Płatkiewicz. Do Płocka powróciło ok. 230 osób, w 1959 r. pozostały już tylko 3. Jedynym obiektem, który wprost świadczy o tradycjach społeczności żydowskiej w naszym mieście jest zachowany fragment cmentarza z 1845 r. z pomnikiem ofiar holokaustu oraz tzw. mała synagoga przy ul. Kwiatka. 23. 04. 1998 r. „Gazeta na Mazowszu” donosiła, że zawarto porozumienie z gminą

żydowską w sprawie dalszych losów tej budowli. Stwierdzono, że powstanie tam „może restauracja, może bank, a może placówka kulturalna”. O choćby symboliczne uczczenie religijnego i historycznego charakteru tego miejsca nie upomniała się żadna ze stron.

<sup>62</sup> Por. np. ośrodek dla dzieci w Turkowicach.

<sup>63</sup> Dopiero w 1998 r. uproszczono procedurę „przywracania” tym osobom obywatelstwa polskiego.

<sup>64</sup> Więzień Auschwitz, w Auschwitz-Birkenau zginęli jego rodzice i siostra.

<sup>65</sup> Cytat streszczenia listu w „Gazecie Wyborczej” z 22. 04. 1998 r.

<sup>66</sup> Por. B. Petersen, *Theologie nach Auschwitz? Jüdische und christliche Versuche einer Antwort*, Berlin 1996, s. 112-123.

<sup>67</sup> Por. Zentalkomitee der deutschen Katholiken, *Kloster und Kreuz in Auschwitz?, „Dokumentation”* z 26.04.1990.

<sup>68</sup> Tekst w: *Polska Rada Chrześcijan i Żydów, Kościół katolicki o swoich korzeniach*, Warszawa 1995, s. 40-45. Cytat ze s. 43.

<sup>69</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w Kaliszu*, 4. 06. 1997.

### ZUSAMMENFASSUNG

Durch den monotheistischen Glauben, die Heilsgeschichte, die Heilige Schrift, die eschatologische Hoffnung ist das Christentum mit dem Judentum eng verbunden. „Katechismus der Katholischen Kirche” erinnert an die jüdische Herkunft Jesu Christi. Diese historische und theologische Nähe bleibt leider durch zahlreiche gegenseitige Vorwürfe, die besonders die Schoah angehen, verblendet. Am 16. März 1998 hat die Vatikanische Kommission für die religiösen Beziehungen mit den Juden die Erklärung „Wir erinnern: Reflexionen über die Schoah” vorgestellt. Der vatikanische Text stellt sich dem Anspruch einer „moralischen und religiösen Erinnerung”, die mehr ist als die Erfassung „durch die üblichen Kriterien der Geschichtsforschung”. Genau in der Perspektive „moralischer und religiösen Erinnerung” präsentiert der Verfasser dieses Artikels die Geschichte des Judentums und die katholische Theologie Israels. Der Artikel setzt sich aus der Einführung, 5 Punkten und den Anhang zusammen: 1. Die Wurzeln und die Bildung des rabbinisch-synagogalen Judentums; 2. Das Problem der jüdischen Identität; 3. Die Zionistische Bewegung und der Staat Israel; 4. Die Grundelemente des religiösen Bewußtseins der modernen Juden; 5. Die katholische Theologie Israels. Im Anhang stellt der Verfasser die kurze Geschichte der Juden in Polen dar. Er äußert sich auch zur heutigen Diskussion über das Kreuz in Auschwitz und skizziert die Aufgaben der polnischen Katholiken im Gebiet der Bekämpfung des Antijudaismus, der Erinnerung an die Schoah und des Dialogs mit den Juden.